Nr. 80 (z dod. por.). Dnia 21 marca. Piątek. Dnia 9 (21) marca 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

— św. Ducha (po-paulińskim) ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o g. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Nabożeństwa pasyjne odprawione będą w dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i św. Kazimierza (panien sakramentek).

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Józefa Oblubiebieńca N. Panny Marji w kościołach: św. Marcina (po-augustjańskim) i N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiaj nareszcie obudziły się Niemcy bez swojego ks. Bismarka. Wczoraj dokonał się ostatni akt żałobnego ceremonjału. *Reichsanzeiger* zamieścił pismo odręczne cesarza Wilhelma, złożone z dwóch wzajemnie dopełniających się części, w którem wyzwalający się szczęśliwie z pod despotyzmu swego „pierwszego sługi" monarcha dopełnia patrjotycznego i szczerze poczutego obowiązku podziękowania człowiekowi, który niezmiernym talentem swoim po części, a szczęśliwym wyborem zdolnych ludzi w drugiej części, przy szczególnie sprzyjających zresztą i mistrzowsko wyzyskanych okolicznościach potrafił dokonać dzieł dla swojego narodu istotnie wiekopomnych.

Nie rzuca to bynajmniej światła na uczucia, z jakiemi kanclerz i monarcha rozdzielają się, że dekret ów, udzielający ks. Bismarkowi jeneralnej dymisji, tchnie wyrazem tak żywej i gorąco poczutej wdzięczności. Ustąpienie ks. Bismarka musiało wywołać u jego narodu silne wstrząśnienie serc i umysłów; kryterjum wartości niezaprzeczonej jego rządów i wytworów stanowi fakt natomiast, że wywrócenie się takiego kolosu mogło dokonać się bez wstrząśnień politycznych dla Niemiec i Europy.

Cesarz, jako przedstawiciel zbiorowego wzruszenia narodowego, musiał — chowając na chwilę do głębi serca swoje wyobrażenia, pretensje i gorycze—nadać ostatniemu odezwaniu się do współpracownika swojego dziada ton bezwzględnego uznania i gorącej wdzięczności. Książę Bismark upamiętnił po wszystkie czasy w dziejach Niemiec nietylko swoje imię, ale także imię skromnego przedtem króla pruskiego, Wilhelma I-go; on drugorzędną dynastję Hohenzollernów wypchnął na czoło Niemiec, niecomal na czoło Europy. Jako przedstawiciel dynastji i tłumacz duszy narodu, musiał cesarz Wilhelm dobrać wyrażeń najsłodszych i najszczytniejszych.

Zdawało się, że przywalony wszelkiemi tytułami i zaszczytami kanclerz nie zdoła ich już pomnożyć. Dowcip cesarza Wilhelma wynalazł przecież nowe jeszcze godności i rangi: mianował go księciem Lauenburga i feldmarszałkiem. Ów Lauenburg Prusy kupiły w r. 1865-ym za półtrzecia miljona talarów duńskich od Austrji, jako cząstkę łupu wydartego w r. 1864-ym wspólnemi siłami Danji. Dotąd książęcy tytuł Bismarka (*Fürst*) miał charakter czysto cywilny, odtąd nazywać on się będzie „*herzogiem*"; wedle hierarchji średniowiecznej w tytule tym zawiera się wyższa synteza połączenia wszelakiej godności: cywilnej, wojskowej i udzielnej.

Skończyła się przeto era Bismarka, zaczęła era — jenerała Caprivi? Tak, a nieinaczej nazywa się następca księcia lauenburskiego w urzędach kanclerza Niemiec i prezesa ministrów pruskich. Świadectwa służby państwowej wnosi ze sobą jenerał Caprivi jaknajlepsze do pałacu kanclerskiego; powszechnie poważany w armji, w marynarce, w parlamencie, w opinji publicznej nie ma on nieprzyjaciół, oprócz chyba samego ks. Bismarka, który go obalił, jak tylu innych ludzi lepszej miary etycznej, samodzielniejszego sposobu myślenia i hartowniejszego charakteru. Jenerał Caprivi wyda nam się wszelako białą dotąd i pustą kartą, jeżeli zapytamy go o polityczną przeszłość, o kwalifikacje męża stanu, dyplomaty i administratora.

Zdaje się ze wszystkiego, że młodemu monarsze chodziło o zyskanie do boku swego człowieka, w którego godność etyczną, żołnierską szczerość i nieskazitelny charakter mógłby uwierzyć bez złudzeń i zastrzeżeń. Takim człowiekiem nie był dla Wilhelma II-go ks. Bismark. System korupcji politycznej, jaki upowszechnił się w Niemczech za długich rządów byłego kanclerza, to lekceważenie pierwiastku sumienia w polityce, ten system dławienia i wypleniania żywiołów, nie licujących z widokami polityki, zawartej w cynicznem haśle „*ausrotten*", ta gra w piłkę ludźmi i ideami, ta pycha, wzorowana chyba z szatanów Miltona, ta niedostępność wobec wszelkich impulsów moralnych, jakie od czasu do czasu nawiedzają najtwardsze organizmy ludzkie — to wszystko obmierzło w końcu młodemu cesarzowi, który — jak wyznał niedawno — w czystych, gwiaździstych nocach podbiegunowych, mając tylko zimną falę norweską pod stopami, a tylko Boga, ukrytego w niedosięgłych błękitach nad sobą, nauczył się inaczej pojmować i odczuwać wiele spraw tego znikomego świata.

Podpisywać przeto prawdopodobnie będzie jen. Caprivi, treścią wypełniać historję dnia cesarz Wilhelm II-gi, który odetchnął nareszcie wczoraj swobodniej, pozbywszy się człowieka, co terozyzował go swoją wielką zasługą narodową, swoją sławą, wypełniającą lądy i oceany, swoją wagą, miażdżącą wszystko, co się nie uchyli przed jego rydwanem. Od wczoraj Niemcami rządzi młody cesarz, który—jak kiedyś w złej godzinie wyraził się ks. Bismark—„sam sobie potrafi być kanclerzem".

Ustąpił z widowni znany czynnik, stanęliśmy wobec czynnika nieznanego—powiedział ktoś w Paryżu na wiadomość o upadku Bismarka. To prawda—do hypotez dziś droga otwarta na długość—stepów bez końca. Ludzie pytają się o wszystko. Co się stanie z najkapitalniejszą formacją kanclerską potrójnego przymierza, z systemem pomawiania całych stronnictw, całych warstw społecznych, całych organizmów narodowych o dążenia antidynastyczne i antipaństwowe, o urojone republikanizmy i separatyzmy, z gospodarstwem instytucyj tak zasadniczo niemoralnych, jak osławiona komisja kolonizacyjna itp.?

Na to wszystko nie odpowie zapewne jen. Caprivi, lecz sam cesarz. *Br. Z.*

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Petersburg 17-go marca.

Dla świata prawniczego nieobojętną będzie wiadomość, o ile postępują prace komisji, wybranej w d.

Szekspir na scenach paryskich.

Niedawno na deskach drugiego dramatycznego teatru we Francji grano „Shylock'a", dramat spreparowany przez pana Edmunda Harancourt'a z „Kupca Weneckiego" Szekspira. Sztuka miała średnie powodzenie, do którego w znacznej części przyczyniła się świetna wystawa. P. Porel, dyrektor „Odeonu", nie żałował kosztów i wskrzesił na scenie uroczy obraz „królowej lagun". Błyszczały tedy tajemniczem światłem okna wspaniałych pałaców, po kanałach sunęły się gondole. W scenie porwania Jessyki, która, złupiwszy swego papę, czmychnęła z Lorenzem, pojawił się w bogate odziany stroje tłum wenecki, ruszał się łudząco, falował, krążył, brał udział w wypadkach tej nocy, albo pląsał w tanecznej ochocie...

Ale jakżeż zrozumiała ten utwór publiczność, krytyka francuska?

Warto choćby dla kontrastu przeczytać, co o „Kupcu Weneckim" napisał Gervinus w swem dziele o Szekspirze, a co Sarcey, ten patryarcha krytyków teatralnych w feljetonie gazety *Temps*.

Kontrast, jaki zachodzi pomiędzy niemieckim uczonym a francuskim feljetonistą, nasuwa bardzo melancholiczne myśli o krytyce w ogóle. Czem ona być powinna: czy oceną i badaniem dzieła, czy też wynajdywaniem tego, co się przyśni krytykowi?

Gervinus naprzykład w „Kupcu Weneckim" widzi dramat zbudowany głęboko, niby systemat filozoficzny, coś nakształt ucieleśnienia artystycznego heglowskiej *trichotomji*. Znajduje tam tezę miłości, antytezę nienawiści, które się godzą przy końcu w syntezie szczęścia i rozkoszy w harmonji dusz na łonie przyrody... Gdy czytam te lub inne wywody Gervinusa o Szekspirze, zawsze mi się przypominają słowa, które w tymże „Kupcu Weneckim" mówi urocza, mądra i dowcipna Portia:

„Mędrcy z głową chorą,
„Im głębiej wezmą, tem pyszniej wybiorą."

To prawda, że niemiecka krytyka często grzeszy świdrowaniem teoretycznem i szukaniem głębokich intencyj w rzeczach, które się same tłumaczą.

Jak powierzchownie jednak bierze Szekspira krytyka francuska, dowodem tego ów Sarcey, ów ogromnie poważny, a tak często płytki Sarcey, któremu „Kupiec wenecki" ciągle nasuwa na myśl... operetkę.

Czytając jego paradny w swoim rodzaju feljeton, doznałem dziwnie dobrego humoru. To się nazywa oryginalny kąt widzenia rzeczy! Jak prawdziwy francuz, jak paryżanin, Sarcey we wszystkich naiwnościach i cudownościach dramatu Szekspira widzi koncepty... operetkowe. Takich rzeczy nikt nie bierze na serjo — mówi Sarcey — patrząc na operetkę, wiemy o tem wszyscy, że to zrobione tylko dla śmiechu! Historja obligu, zastrzegającego wycięcie funta mięsa niewypłacalnemu dłużnikowi — to operetka. Loterja z trzema skrzynkami—operetka. Bassanio, śmiały zdobywca serca Porcji, żywcem przypomina szlachetnego księcia z feerji, granych w „Chatelet", gdzie sztuka staje się dodatkiem do dekoracyj i figlów akrobatycznych. Scena sądu—operetka, obrona w sądzie Porcji, przebranej za adwokata — operetka.

Różnica pomiędzy płodami rozbrykanej muzy a dramatem Szekspira jest taka, że w pierwszych muzyka gra tę samą rolę, co w drugim poezja Szekspira.

Nie należę do bezmyślnych bałwochwalców wielkiego poety, ale zestawianie jego utworu z operetkami uważam za — skandal literacki. „Kupiec wenecki" nie jest dramatem w stylu ciężko-niemieckim, ale półcudowną bajką, legendą, którą poeta oblókł w dramatyczne kształty z całym genjuszem swej fantazji, oryginalnej, tryskającej pełnią prawdy, a jednak w duchu wieku swego trochę naiwnej.

W tej baśni poruszył śmiało a oryginalnie wiekową zagadkę doli tułaczego plemienia i... wyprzedził dzisiejszy antysemityzm duchem nietolerancji. Postać Shylocka, chociaż trzymana w bardzo treściwych zarysach, należy do najkapitalniejszych figur dramatycznych, do najtrudniejszych zadań dla znakomitych nawet aktorów.

I taki utwór oceniany jest ze stanowiska operetki! A czemże jest ta ostatnia? Oto pół cyniczną, pół sceptyczną drwiną ze wszystkiego, co jest uświęconą powagą. Operetka jest spazmatycznym, skrzywionym uśmiechem na obliczu naszego stulecia, którego gorzkie doświadczenia rozwiały tyle złudzeń, jest drwiną augura, który po cichu szydzi z rzemiosła swego, wiedząc, że tumani rzesze bajdami.

16-m z. m. w celu opracowania projektu ustawy o pomocnikach adwokatów przysięgłych. Komisja wzięła się do pracy energicznie i wypracowała już podstawy nowego projektu ustawy, przyczem wyraziła się przeciwko patronatowi adwokatów przysięgłych nad pomocnikami, żądając tylko formalnego zapisania się na listę pomocników. W tym względzie niektórzy członkowie komisji pragnęli wzorować się na odnośnych urządzeniach za granicą, napotkali jednak opozycję, która twierdziła, iż urządzenia zagraniczne w stosunkach russkich bardzo trudno znajdują zastosowanie. Jeden z członków komisji projektował, aby zbadać istniejące w Rosji stosunki pomocników do adwokatów przysięgłych. Stosunki te, normowane dotychczas jedynie na zasadzie zwyczaju, w przyszłości mają być określone prawem. W celu zebrania możliwie największej liczby danych, rozesłany zostanie do adwokatów przysięgłych rodzaj kwestjonarjusza, którego redakcję powierzono p. Turczaninowowi, prezydującemu w komisji, który pracę tę uskuteczni niebawem.

Nikt nie jest prorokiem w swoim kraju, a maksymę tę podobno można zastosować i do petersburskich sfer naukowych. Dość już dawno temu profesor tutejszego leśnego instytutu, Łaczinow, wynalazł nowy sposób wydobywania wodoru i kwasu węglanego. Powtarzam, wynalazek został dokonany już bardzo dawno, a petersburskie dzienniki specjalne nie wspominały o tem ani słowa. Dopiero trzeba było *Revue internationale de l'Electricité*, która pomieściła szczegółowy opis wynalazku, aby poruszyć russkie dziennikarstwo specjalne. Zaczęto więc rozpatrywać wynalazek i przekonano się, iż profesor Łaczinow dokonał w samej rzeczy w dziedzinie fizyki wynalazku bardzo poważnego. Jak wiadomo, przy zwyczajnym sposobie rozkładania wody na części składowe nadzwyczaj silne prądy elektryczne mogą wydobyć zaledwie 1 metr kubiczny wodoru w ciągu 24-ch godzin. Aby zaś otrzymać 640 metrów kubicznych wodoru, potrzebnych do wypełnienia balonu, należałoby poddawać wodę prądowi elektrycznemu blisko przez dwa lata. Otóż prof. Łaczinow zastosował taką kombinację wanien elektrycznych, maszyn dynamo-elektrycznych itp., która pracę powyższą uskutecznia w przeciągu 60 godzin niespełna. Prócz tego należy zwrócić uwagę, iż przy rozkładaniu wody sposobem prof. Łaczinowa, prócz powyższej ilości wodoru, otrzymujemy w wymienionym przeciągu czasu 320 metrów kubicznych czystego kwasu węglanego, a ilość taka, wedle obowiązujących cen aptecznych, przedstawia się ni mniej ni więcej, jak wartość 5,000 rs. Prof. Łaczinow dowodzi, iż sprzedając kwas węglany osiem razy taniej, a wodór oddając darmo, pokrywa się wszystkie koszta manipulacji, jest ona więc o osiem razy tańszą, niż używane dotychczas. Wynalazek prof. Łaczinowa ma ogromne znaczenie dla zakładów, używających np. światła Drummonda, dla pieców hutniczych, których temperatura znacznie mniejszym kosztem, niż dotychczas, będzie doprowadzoną do potrzebnej wysokości itp.

Petersburg zyskuje nową instytucję filantropijną, mówię tu o zakładzie dobroczynnym, a raczej kolonji rolniczej, która niebawem z dziedziny projektu ma wejść w sferę faktów dokonanych. Cel kolonji polega na: 1) dostarczaniu ludziom, nie mającym stałego sposobu zarobkowania, możności urządzenia sobie życia na podstawie stałej i niewyczerpującej pracy; 2) urządzeniu schronienia dla dzieci, pozbawionych opieki rodzicielskiej, w którem to schronieniu będą one mogły otrzymywać wykształcenie początkowe, a potem fachowe; 3) pielęgnowaniu kalek i starców. Zakres działalności, jak widzicie, obszerny. Dla urzeczywistnienia projektu powstał zamiar zakupienia, tuż pod miastem pewnego obszar gruntu w celu urzadzenia kolonji rolniczo-gospodarczej, w której indywidua wyżej wymienione w lecie zajmować się będą rolnictwem i gospodarstwem wiejskiem, w zimie zaś przemysłem domowym i rzemiosłami pod kierunkiem doświadczonych majstrów. Zasadą instytucji jest: wszyscy pracować muszą. Więc nawet starcy zgrzybiali spełniać będą najlżejsze roboty, jak np. dozorowanie pracy młodszych, zbieranie ziół lekarskich itp. Po pewnym przeciągu czasu pensjonarze zakładu, którzy zapragną przejść na własne gospodarstwo, otrzymywać będą po 5—10 dziesiatyń gruntu wraz z gospodarstwem, z warunkiem spłacania wartości kolonji ratami. Rozumie się, iż na dokonanie przedsięwzięcia potrzeba znacznych funduszów, panie jednak petersburskie ze sfer wyższych wzięły rzecz w swoje ręce i postanowiły doprowadzić ją do skutku. Potrzebne fundusze mają być zebrane drogą składek wpisowych od członków. Pomimo, iż wpisowe do nowego Towarzystwa filantropijnego jest bardzo wysokie, bo wynosi od 500—1,000 rubli, podobno już obecnie członków jest tylu, iż pierwsza kolonja ma przyszłość zapewnioną. Z czasem, jeżeli próba się powiedzie, Towarzystwo rozszerzy swą działalność. —*b*—

Wiośniany djalog.

— Wiosna! Na słońcu 12° ciepła. Fijołki, skowronki, słowiki, coś tego... bociany! Jednem słowem, wiosna za progiem.

— O panie! byle nie fijołki, byle nie słowiki, daruję panu nawet bociany. Ja dziś głowy nie mam do skowronków.

— To ja je cofam, pani.

— Miły Boże! Powiada pan wiosna za progiem, a ja dotąd ani wiem, co włożyć na siebie. Czy nie słyszał pan co o modach na bieżący sezon?

— Słyszałem, pani, i wiele. Czegóż jabym nie słyszał?

— Jakto, słyszał pan i prawi pan o fijołkach? O mój Boże, *me voilà tout oreilles*. Pan jeszcze milczy? Panie, choć słóweczko, jakie one, jakie będą te mody?

— Pani, samą prostotą. Suknia gładka, jednolita, garnirowana jedynie od dołu, splisowana w tyle i z niewielkim trenem.

— Co słyszę, treny wracają?

— Zawyrokowała tak moda.

— A staniki?

— Staniki za to strojne bardzo i to w sposób wielce niezwyczajny. Całe *corps* zupełnie pokryte galonami, pasmanterją lub gipiurą, z gładkiemi zupełnie rękawami lub odwrotnie.

— To jest rękawy ozdobne, a stanik sam gładki?

— Tak pani; jest to, jak twierdzą francuzi, *le suprême „cri"*.

— To może być ładne. A co więcej?

— Noszone będą i to bardzo żakiety.

— Ach, ja tak lubię żakiety!

— Tem lepiej, pani. I to dwojakie: krótkie otwarte, odsłaniające stanik, i długie zupełnie, wcięte w pasie...

— Mówi się „do stanu".

— Proszę bardzo... Z jednolitego sukna, o dwóch rzędach guzików, z rękawami w *soutaches'ach*. Używanemi będą i peleryny.

— A kolory?

— Popielaty, głównie zaś *grosbleu*. Szkocki nie wyjdzie z mody, posługiwać się jednak będą nim tylko do garniturów, jako urozmaicenie. Przytem jaknajwięcej galonów złotych i srebrnych, lub tkanych złotem, srebrem i stalą haftów. Co zaś do strojów balowych...

— Prawda, zapomniałam o strojach balowych. Słucham, słucham.

— Tiul lub haftowana gaza, no i kwiatów... kwiatów nigdy zawiele. Bratki, róże, fijołki. Widzi pani, że wróciliśmy do fijołków. Ani podobna obyć się bez nich na wiosnę.

— O takie fijołki, to co innego. A strój głowy?

— Dawne powracają mody. Przeważnie *aigrette'a* z czasów Marji Antoniny. Tkwi w wiązce kwiatów lub wieńczy drobny turbanik aksamitny, dokoła którego opinają się klejnoty. Na szyje powracają aksamitki czarne.

— Ja pana doprawdy zanudzam, ale, panie, jeszcze kapelusze.

— Kapelusze słomiane, a na nich góry kwiatów, ułożone wysoko, lub angielska *toque* z wąskiemi aksamitnemi wstążkami i pod brodą spiętemi szpilką perłową lub z brylantem. Co zaś do kapeluszy okrągłych, brzegi jaknajwiększe i znowu kwiaty w towarzystwie tiulu lub koronek. Do teatrów czapeczki ze złotego haftu lub gipiury, z pęczkiem kwiatów na środku i *aigrette'ą*, można tu również okrycie głowy ułożyć z samych kwiatów z zapięciem pod brodę lub bez.

— Jakże przyjemnie czas w pańskiem towarzystwie schodzi...

— Dziękuję pani za komplement, a wywdzięczę się słówkiem o woalkach i rękawiczkach.

— Jaki pan dobry.

— Woalki zatem jednolite z tiulu *grain de beauté*, z jedną lub dwiema nalepionemi muszkami, które się tak rozkłada, aby wypadały pod okiem i w kąciku ust. Tiul ma być biały z muszkami czarnemi, lub cały czarny. Rękawiczki zawsze koloru *saxe* lub popielate z czarnem wyszyciem. Przy stroju balowym jaknajmniej czarnych trzewiczków lub pończoszek, kolory ich odpowiadać winny sukni; materjał na trzewiczki atłas lub jedwab *faille*. To, zdaje się, pani, już wszystko.

— Dziękuję, stokrotnie dziękuję; dziś jeszcze będę u szwaczki. Ale, ale, a... jakżeby tu powiedzieć?... *Les dessous, les dessous*, panie?

— Prawda, *les dessous*. Otóż ani śladu białych spódniczek. Jasne jedwabne na bale, ciemniejsze do codziennego użytku, obszyte białą lub czarną koronką. Dalej...

— Od dalszego ciągu uwalniam pana, no i żegnam. Namyśliłam się, zaraz pobiegnę do szwaczki... (=)

— Bawi obecnie w Warszawie w przejeździe do Petersburga p. Sznabel, który przywiózł ze sobą udoskonalony fonograf Edisona. Wczoraj p. Sznabel miał zaszczyt przedstawiać ten godny uwagi wynalazek Edisona Jego Ekscellencji Głównemu Naczelnikowi Kraju i Jego rodzinie. (*Warsz. Dniew.*)

Zrobiła ona swoje ostatniemi czasy, bo jest clownowskiem uwieńczeniem sceptycznej i przeczącej roboty ducha nowożytnego, który dla wielu spuścizn przeszłości okazał się nielitościwym. Jest ona wyrazem tej szalonej, histerycznej wesołości, która urządza pląsawicę na mogiłach dawnych ideałów—jest także ulubioną strawą dla gawiedzi, za każdą cenę żądnej wesela i uciechy...

Jakże można z takiem zepsutem i zwyrodniałem dziecięciem muzy nowożytnej porównywać dzieło poezji żywej, w której krążą soki wiekuistej młodości ducha? Może to zrobić tylko bardzo powierzchowny racjonalizm krytyczny, który pół legendowe dzieło poezji sądzi ze stanowiska zwykłego prawdopodobieństwa.

Nawet niektórzy krytycy francuscy ubolewają nad tem, że duch poetyczny Szekspira nie był wcale obecny na scenie, pomimo przepychu i archeologicznej dokładności wystawy. Hector Pessard z *Gaulois* powiada, że nie odkopano ze złotej urny poezji starego Wila. Shylok, ten mściciel krzywd swego plemienia, powstający namiętnie na jego prześladowców i katów, stał się zwyczajnym kramarzem semickim, sprzedającym na placu św. Marka ozdoby z lichego złota i widoki angielskim turystom. Szlachetna córa patrycjusza Porcja zamieniła się na ładną salonową lalkę, szczebioczącą po feuilletowsku. Nie było także Antonia, tego kupca o szlachetnym i podniosłym charakterze, co dla przyjaciela gotów krwią i mieniem całem szafować. Zamiast postaci, w których Szekspir tchnął swego ducha — jak twierdzi ten krytyk — zostały tylko cienie.

Ani przerabiacz Szekspira, ani wykonawcy nie wznieśli się na potrzebną wyżynę. Sarcey przyznaje aktorom staranność, ale wartości gry ich wysoko nie podnosi. Powiada wreszcie, że całe przedstawienie „Kupca weneckiego" jest bardzo pouczającem widowiskiem dla... młodzieży szkolnej w nagrodę za pilność, że mamy pilnych synków będą miały dużo rozkoszy, widząc, jak się bawią ich „pociechy". A jednak, wyznam otwarcie, że świetne przedstawienie „Kupca weneckiego" w stylu meiningeńskim, poparte dobrem wykonaniem, byłoby dla mnie, jako dla widza, prawdziwą ucztą artystyczną.

Do tych głosów pozwolę sobie dodać parę wrażeń osobistych, jakie wyniosłem z Komedji francuskiej z przedstawienia „Hamleta", który w Paryżu głośnem cieszył się powodzeniem. Z góry to mnie dziwiło, że taki pierwszorzędny teatr mógł wystawiać wszechświatowe arcydzieło w przekładzie Al. Dumasa, ojca, i Pawła Meurice, który jest dowolną, czasami niedorzeczną przeróbką. Szekspir ubrany w aleksandryny, zupełnie tak wygląda, jakby kto muskularnego olbrzyma pełnego siły i fantazji ubrał w kaftan z atłasów i koronek. Stokroć lepiej byłoby podać Hamleta w pięknej, prozaicznej szacie. Dodajmy do tego, że tłumacze bez ceremonji dopisali parę scen do tekstu Szekspira dla zakończenia aktów *point'ami* we francuskim stylu. Usunięto wprawdzie efekty zbyt melodramatyczne tego przekładu, jak np. ukazanie się ducha, którego Dumas na końcu sztuki po raz trzeci sprowadza, ale zasadnicze wadliwości przeróbki pozostały.

O głośnym wykonawcy roli królewicza, Mounet-Sully, słyszałem przedtem zdania najsprzeczniejsze: krańcowe zachwyty i silne nagany. Widziałem go przedtem w „Ruy-Blasie", był świetny, porywający! Romantyk czystej krwi, zachwycał fantazją i właściwem sobie skupionem a głębokiem uczuciem. Mówił wiersz trochę fantastycznie, ale muzyka poezji Hugo cudownie z ust jego dźwięczała.

Chociaż sam długo studjowałem Hamleta i wyrobiłem sobie o nim własne pojęcie, szedłem do teatru z tem przekonaniem, że tę rolę grać można na sto sposobów, stosownie do różnego pojęcia i odmiennej indywidualności aktorskiej. Z ust Sary Bernhardt dowiedziałem się, że Mounet-Sully gra Hamleta jako warjata—a przecież Hamlet — dodała wielka artystka—nie jest warjatem, ale człowiekiem wykolejonym. Otóż gra francuskiego tragika dla mnie była doskonałym argumentem, na jakie bezdroża prowadzi takie niewłaściwe, nieuprawnione przez głębszą krytykę pojęcie tej wielkiej postaci. Uwalnia ono autora od wszelkiej konsekwencji, robi z figury Szekspira nielogiczny zlepek. Na konto warjacji można sobie wszystkiego pozwalać, to też bardzo dziwne rzeczy wyprawiał Hamlet francuski! Na widok ojcowskiego ducha przeraził się z początku, ale potem bardzo grzecznie kłaniał mu się kapeluszem... Do Polonjusza zbliżał się parę razy, śmiejąc mu się w nos idjotycznie. W rozmowie z nim (akt II) siedział na fotelu z kółkami i wywoływał efekty, odwracając się od niego, zwracając nagle i jeżdżąc na tym fotelu. Słynne „do klasztoru" mówił do Ofelji bezmyślnym warjackim głosem, uginając kolana i opierając na nich ręce, a potem wychodził ze sceny

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W departamencie górniczym przy ministerjum dóbr państwa wypracowano projekt zastosowania do prywatnych zakładów górniczych prawa, wydanego dla tychże zakładów rządowych, co do organizacji pomocy dla robotników, przez wydawanie im emerytur itp.

= Projekt skasowania bezpłatnej przesyłki pocztą korespondencji wszelkich władz i osób rządowych nie prędko się urzeczywistni, z powodu wniosków ze strony niektórych ministerjów, wykazujących pewne niedokładności przedstawionego projektu.

= *Warsz. dniew.* dowiaduje się, że prawo z d. 3-go czerwca 1886-go r., regulujące wzajemne stosunki fabrykantów i robotników, ma być jeszcze przed lipcem r. b. zastosowane w gubernjach: warszawskiej i piotrkowskiej. Zamierzonem jest utworzenie dwóch zarządów gubernjalnych i jednego miejskiego (dla Warszawy) do spraw fabrycznych. Etat inspekcji będzie powiększony o pięciu lub siedmiu nowych pomocników inspektorów.

= Projekt budowy pensjonatu leczniczego dla osób mniej zamożnych w Ciechocinku ulegnie zmianie w tem, że zamiast pierwotnie projektowanych pięciu domów dla leczących się, wystawione będą dwa mniejsze i jeden dwupiętrowy główny pawilon. W r. b. stanie jeden tylko dom, w którym mieścić się będzie kilkanaście pokojów dla osób pojedyńczych i kilka mieszkań familijnych, na budowę którego rada gubernjalna warszawska dobroczynności publicznej wyznaczyła potrzebny fundusz.

= Z nadesłanego nam sprawozdania o ruchu chorych w szpitalu starozakonnych za r. z. dowiadujemy się, że w tym okresie czasu leczyło się tam osób 6,448. W tej cyfrze mieszczą się pozostali z roku poprzedniego w liczbie 327 (męż. 154, kob. 173) i przybyli w ciągu roku 6,121 (męż. 3,370 i kob. 2,751). Z ogólnej tej cyfry wyzdrowiało 5,565 (męż. 3,067 i kob. 2,498), zmarło 578 (męż. 310, kob. 268) i pozostało na r. b. 305 (męż. 147, kob. 158). Liczba leczonych w szpitalu chrześcjan wynosi 583. Wszyscy ci chorzy przebyli w zakładzie dni instytutowych 112,926. Do ambulatorjum szpitalnego zgłosiło się w ciągu roku chorych bez różnicy wyznań 15,665, którym udzielono porad 28,716, oraz wydano lekarstw 8,520 z apteki szpitalnej na rachunek funduszu, pochodzącego w części z ofiar dobrowolnych, a w części z funduszu etatem szpitalnym objętego.

= Stowarzyszenie spożywcze służby kolei wiedeńskiej i bydgoskiej w ciągu r. z. w sklepie własnym, magazynach i składach na mieście sprzedało towarów i artykułów ogółem za rs. 80,920 kop. 44; przyczem osiągnięto dochodu rs. 5,316 kop. 67. Że zaś w ciągu 1889-go r. wydatki utrzymania sklepu i służby wynosiły rs. 2,822 kop. 19, zatem czysty zysk w kwocie rs. 2,464 kop. 47 rozdzielono: 10% na kapitał zapasowy (rs. 249 kop. 45), 10% na wynagrodzenie zarządu (rs. 249 kop. 45), 15% na tantjemę od wkładów (rs. 374 kop. 17) i 65% na dywidendę od zakupionych towarów (rs. 1,621 kop. 40), czyli że tantjema od udziałów wyniosła 11%, a dywidenda od zakupionych towarów 5,16%. W ciągu roku zeszłego stowarzyszenie spożywcze kolei wiedeńskiej i bydgoskiej liczyło uczestników 223, a kapitałem zakładowym rs. 3,560 obrócono 23 razy, otrzymawszy korzyści *brutto* 149% od kapitału i 16% od obrotu.

= W dniach 22 i 24-ym b. m., t. j. w sobotę i w poniedziałek, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie sekcji 3-ej, (oddziału chemicznego i technicznego) Towarzystwa. Porządek dzienny pierwszego z tych posiedzeń obejmuje rzecz p. Maksa Flauma o składzie nafty i o hypotezach jej powstania, Fel. Wojciechowskiego o źródłach nafty i Wł. Lepperta o przeróbce surowej nafty na produkty; na poniedziałkowem zaś posiedzeniu odczytane zostaną prace pp. Stan. Praussa: ocena nafty i smarów mineralnych, Wł. Kolendo: lampy i gaz naftowy i Wł. Łatkiewicza: motory naftowe.

= Celem usunięcia pewnych nieprawidłowości przy wykupywaniu tablic z numerami na prawo zarobkowania furmaństwem, p. prezydent miasta polecił kasie pomocniczej, ażeby w przyszłości tablice z numerami na pomienione zarobkowanie wydawane były przy wnoszeniu za nie opłaty tylko w takiej ilości egzemplarzy, jaka będzie wymieniona w przedstawianych świadectwach policyjnych; tablice z numerami oddzielnie wydawane nie będą.

= Ze względu na niedostateczne fundusze, wyznaczone przez budżet miejski na utrzymanie w porządku alei, roślin i ławek w ogrodzie Saskim, jak również parku aleksandrowskiego na Pradze, oraz skwerów miejskich, władza wystąpiła z podaniem o odpowiednie zwiększenie kredytów na pomienione cele.

= Biuro informacyjne nędzy wyjątkowej w ciągu lutego osiągnęło ze składek dobrowolnych sumę 1,429 rs. 67 kop., wsparło zaś w tym samym miesiącu 525 ubogich rodzin.

= Na ulicy Brackiej dokonywana jest naprawa bruku, który pozapadał się w ciągu ubiegłej zimy.

= *Warsz. Dniew.* donosi o następnych zmianach w duchowieństwie: w djecezji lubelskiej ks. Jan Bernada mianowany wikarjuszem parafji Żelechów; wikarjusz parafji w Krasnymstawie, ks. Krzywicki, przeniesiony do parafji Wojsławice; wikarjusz parafji Maciejowice przeniesiony do miasta Garwolina. W djecezji sejneńskiej: administratorzy: parafji Mirosław, ks. Raczunas, i parafji Krakopol, ks. Radziński, przeniesieni jeden na miejsce drugiego, a ks. Wojciechowski mianowany wikarjuszem parafji Szaki. W djecezji warszawskiej: kapelan szpitala Dzieciątka Jezus, ks. Maksymiljan Brzezikowski, mianowany wikarjuszem parafji św. Krzyża w Warszawie; przeniesieni: administrator parafji Czersk, ks. Mikołaj Błaszkowski, na administratora parafji Kamieńczyk; administrator parafji Nowydwór, ks. Leon Ciszewski, przeniesiony na administratora parafji Dalików; wikarjusz parafji Sochaczew, ks. Henryk Chajęcki, na wikarjusza parafji św. Krzyża w Łodzi.

= Dyrektor kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, p. Karol Sulikowski, otrzymał jednomiesięczny urlop; zastępować go będzie w czynnościach służbowych sekretarz główny rady zarządzającej, p. Święcicki.

= Z teatru i muzyki.

* (*Ciech.*) Najpiękniejsze dzieło Halévy'ego „Żydówka", pomimo 55-u lat istnienia, zapełniło wczoraj salę teatru Wielkiego prawie w zupełności.

W roli tytułowej wystąpiła pani Rossini, wykazując właściwe sobie zalety i niedobory. Najwięcej dodatnią stroną w wykonaniu partji Racheli była deklamacja wokalna, niepozbawiona jak zwykle pewnej przesady, lecz posiadająca przytem spory zasób siły dramatycznej, pełnej prawdy i uczucia.

Akt drugi, w którym artystka miała prześliczną arję i scenę z ojcem, należał do momentów istotnie artystycznych.

Finał opery wyróżniał się prostotą i szczerością, słowem przymiotami świadczącemi, że śpiewaczka przy dobrej woli może być nawet wolną od frazeologicznej jaskrawości.

Pan Salto w roli Eleazara starał się o wytworzenie postaci charakterystycznej, ujawniającej obok siły zasadniczych przekonań, niektóre rysy zewnętrzne rasy semickiej.

W usiłowaniach tych znać było artystę prawdziwie utalentowanego, myślącego, nie zadawalającego się li tylbo szablonem. Żałować jednak należy, że w tej pogoni za charakterystyką, śpiewak składa chwilami na ofiarę swój skarb największy, mianowicie głos, zmuszając go do efektów właściwych deklamacji recytowanej. A jednak p. Salto w słynnej arji aktu czwartego zdołał porwać słuchaczów li tylko szczerością uczucia, przyobleczonego w szatę wokalną prawdziwie artystyczną. Rola Eleazara należy do wybitniejszych w repertuarze pana Salto, świadcząc o prawdziwem uzdolnieniu tego artysty, któremu brak tylko równowagi w używaniu czynników artystycznych.

Partję kardynała Brogni wykonał p. Crotti sumiennie, pomimo braku siły do owładnięcia tak niepomiernem zadaniem.

Całość przedstawienia „Żydówki" odznaczała się w ogóle składnością. Role księstwa wykonali: p. Wojakowska i p. Kwieciński.

Operą dyrygował p. Rzebiczek. Wykonawcy ról głównych cieszyli się powodzeniem zasłużonem.

* „Żydówka" powtórzoną będzie jutro w teatrze Wielkim, z udziałem pani Rossini i p. Salto.

* Zabawna „Niebieska grota" ukaże się jutro po raz piąty na scenie teatru Małego.

* W teatrze Wielkim przygotowują na tydzień przyszły wznowienie „Afrykanki" Meyerbeera, która od lat kilku nie ukazywała się na afiszu.

Opera ta śpiewaną będzie w czwartek i w sobotę. Dadzą się w niej słyszeć pani Rossini i p. Salto.

Na niedzielę repertuar operowy projektuje „Violetę" z panną Russel i p. Salto.

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Rozmaitości ogłosi dwa wznowienia: dramatu Okońskiego „Piękna" (czwartek) i komedji Zalewskiego „Artykuł 264" (piątek).

* Do przygotowywanej obecnie w teatrze Małym operetki Suppego „Lekka kawalerja" p. Meunier

---

okręcając się dziwacznie. Scenę z matką w akcie IV-ym po drugiem ukazaniu się ojcowskiego ducha kończył z patosem, wydobywając miecz do góry i stojąc tyłem do publiczności, jakby groził, że matkę przebije. W akcie V-ym warjactwo nikło bez śladu. Dlaczego— trudno zrozumieć. Swoją drogą miał artysta chwile oddzielne, prześliczne, jak np. cały wstępny obraz, albo scenę po zniknięciu ojcowskiego ducha. Pod względem zewnętrznym gra jego była świetna, błyskotliwa, pełna ruchu i efektów. Kostjum miał przecudowny, wełniany, pełen smaku i prostoty, wyglądał ślicznie w bardzo oryginalnej płowej peruce. Ruchy jego pełne swobody i gracji, mimika prześliczna, dykcja pomimo dziwacznych spadków muzykalna. Ale strona duchowa Hamleta pojęta niemożliwie. Nie była to gra, ale suma efektów i sztuczek aktorskich. Artysta grał z werwą, z powierzchownym zapałem, ale rolę poszarpał na strzępy. Nie wierzyłem gdy p. Zalewski nazwał w którejś recenzji grę Mouneta-Sully idjotyczną w „Hamlecie", a jednak przekonałem się, że miał trochę racji. Ja ruszałem ramionami, publiczność paryska szalała z zachwytu.

Pod względem artystycznym dziś w moich oczach niżej stała ta gra pełna jaskrawych niespodzianek od kreacji Ładnowskiego, który jedności duchowej roli nie poświęca dla efektu. Żałowałem w duchu, że widzę Mounet'a Sully'ego, a nie... Barnay'a, który według opinji znawców, jest w Niemczech najlepszym dziś Hamletem, wyższym nawet od Sonnenthala.

A inne role?... Były to tylko szablony i komunały sceniczne. Najlepiej jeszcze Ofelję grała Reichemberg, prosto i szlachetnie, ale zamiast duńskiej dziewoi, wyglądała na angielską guwernantkę. Role Polonjusza i Laertesa grali dublerzy, więc pierwszy przypomniał zwykłego episjera, drugi był tuzinkowym młokosem. Król i królowa byli arcy-banalni, tylko wystawa i reżyserja zdradzały pierwszorzędną scenę, chociaż niektóre szczegóły zewnętrzne były dla mnie bardzo zagadkowe. Dlaczego np. obok dekoracji w stylu niemieckim, średniowiecznym, pojawiła się sala renesansowa i to w głównych obrazach? Dlaczego król po scenie modlitwy wyszedł przez framugę u okna? Nie mogłem tego sobie wytłumaczyć... chyba zużyciem właściwych dekoracyj, które zastąpiono czem się dało. Przecież na tej samej scenie widziałem dramat „Henryk III" Al. Dumas'a (ojca), którego wykonanie jako całość, było ostatniem słowem sztuki scenicznej, odtwarzało daną epokę prześwietnie w grze aktorskiej i akcesorjach. Widziałem w tymże teatrze „Ruy Blas'a, „Fedrę", „Awanturnicę" i „Filibertę" Augier'a i wyniosłem to przekonanie, że swoje utwory grają artyści tej sceny najlepiej, często, chociaż niezawsze po mistrzowsku.

A dlaczego nie rozumieją Szespira? Dlaczego liczne ostatniemi czasy w teatrach francuskich próby przyswojenia dramatów wielkiego poety wypadają kulawo i nieudolnie?

Wystarczy tylko przypatrzeć się zbliska cywilizacji francuskiej, aby zrozumieć znaną ciasnotę i wyłączność artystycznego smaku francuzów w sferze literackiej. Ta cywilizacja jest bardzo żywotna i bardzo stara, bardzo nowożytna i przesiąknięta mnóstwem tradycji. W każdej gałęzi sztuk i nauk francuzi mogą się kształcić na własnych wzorach, których moc niezmierną posiadają. Sztuka i literatura tak się tu zespoliły z charakterem narodowym, a ten charakter wyrobił się tak typowo i odrębnie, że trudno mu nagiąć się do dzieł potężnych rasy zupełnie odmiennej. W literaturze pseudo-klasycyzm wyrobił wielką poprawność formy, odpowiadającą wytwornym obyczajom, a wiadomo, że Szekspir pod względem budowy scenicznej jest bardzo luźnym, że nie krępuje się warunkami miejsca i czasu. Można więc do pewnego stopnia wybaczyć francuzom tę wyłączność, bo we własnej sztuce i literaturze potrafią być na swój sposób wielkimi.

U nas smak artystyczny nie ma tej wyłączności. Kształceni na własnej wielkiej poezji, na literaturze francuskiej, niemieckiej i angielskiej, zdolni jesteśmy przyswajać sobie i odczuwać dzieła różnych epok i narodów. Chociaż na scenie panuje repertuar przeważnie francuski, jednakże przyjmują się sztuki niemieckie, byle dobre i zajmujące. Możnaby przy stosownym wyborze wprowadzić więcej utworów skandynawskich, włoskich i hiszpańskich. Jestem przekonany, że ze względnem powodzeniem możnaby od czasu do czasu grać dzieła: Molier'a, Kalderon'a, Lopeza de Vegi, Sofoklesa, a zwłaszcza Szekspira, którego arcydzieła ostatniemi czasy spopularyzowały się wśród inteligencji naszej.

Potrzeba tylko na scenie naszej powiększyć trochę siły wykonawcze, potrzeba wreszcie kilku lat systematycznej i umiejętnej pracy, natchnionej miłością dla wielkiej poezji.

Józef Kotarbiński.

ułożył dwa tańce: walca styryjskiego i czardasza, które wykonane będą przez młodsze siły naszego baletu.

= Z Doliny Szwajcarskiej.

W ogrodzie Doliny Szwajcarskiej już rozpoczęto przygotowania do otwarcia w pierwsze święto Wielkiejnocy sezonu koncertów orkiestry włościańskiej pod dyrekcją p. Namysłowskiego.

Budynek letniego cyrku zostanie również odświeżony do przedstawień, rozpocząć się mających w d. 17-ym maja przez trupę Ciniselllch.

= Kwesta.

Ostatnia narada komitetu kwest odbędzie się u p. Wacława Popiela w d. 24-ym b. m., to jest w poniedziałek o godz. 11-ej przed południem; do tej więc daty tak oddzielne zarządy mające korzystać z kwesty, jak i damy chcące aby uproszone przez nie towarzyszki były ogłaszane drukiem, winny nadesłać komitetowi potrzebne wiadomości.

Ks. Roch Filochowski jest członkiem komitetu ze strony konsystorza jeneralnego, deputatami zaś od instytucyj dobroczynnych: Ks. F. X. Rogowski, pp.: Feliks hr. Grabowski, Adam Boniecki i Anastazy Siemiński.

= U wioślarzy.

Wieczornica, o której wczoraj donosiliśmy, odbędzie się nie dzisiaj, lecz jutro.

W niedzielę, o godzinie 5-ej po południu, przypada zabawa gimnastyczna dla „pociech" wioślarzy.

= Odczyty.

„Główne prądy umysłowe i filozoficzne w XVIII wieku" — oto tytuł zajmujących odczytów, jakie wypowie w d. 23-im b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, oraz w dniu 27-ym, to jest we czwartek, **p. Adam Szawłowski, inżenier komunikacyj.**

Prelegent, urodzony w r. 1857-ym we wsi Włuki, w pow. płockim, po ukończeniu gimnazjum płockiego wstąpił do instytutu inżenierów komunikacyj w Petersburgu, który ukończył w r. 1880-m.

Następnie udał się dla dalszych studjów do Paryża, gdzie pracował nad historją, ekonomją polityczną, teorją finansów itp. w *„Ecole des sciences politiques"*, a po przedstawieniu dwóch rozpraw: 1) z historji dyplomatycznej: *„La Question de Pologne au Congrès de Vienne"* i 2) z finansów: *„Etude comparative de l'impôt sur le revenu, l'Incom-tax en Angleterre et la Klassensteuer en Prusse"*, w r. 1882-im dyplom *hors section* uzyskał, następnie przez cztery lata pod kierunkiem Laffitte'a oddawał się studjom nad socjologją, etyką i filozofją.

Treść odczytów, jakie p. Szawłowski wygłosi w sali ratuszowej na korzyść osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, jest następująca:

Odczyt pierwszy: Nietrwałość systemu feudalnego; nowe siły społeczne; przebudzenie się ducha krytycznego wraz z wprowadzeniem do Europy metafizyki greckiej; dwa prądy umysłowe: 1) krytyczny, który dąży do podkopania podstaw istniejącego systemu społecznego i politycznego; 2) pozytywny, dążący do odświeżenia organizmu społecznego na nowych podstawach; rozwój prądu krytycznego; herezje; protestantyzm; ruchy polityczne; Hobbes, Spinoza i doktryna metafizyczna lub krytyczna; dykcjonarz Bayle'a i rozpowszechnienie tej filozofji; ruch rekonstrukcyjny, rozwój nauk oderwanych: matematyka, mechanika, astronomja i fizyka; nowe metody badania: Bacon i Kartezjusz; system filozoficzny Kartezjusza i jego wpływ na dalszy rozwój nauk; dalszego ruch filozoficzny i umysłowy w XVIII-ym wieku koncentruje się wyłącznie prawie we Francji; Wolter, jego młodość, wpływ i pobyt w Anglji; wpływ margrabiny du Châtelet; Wolter poeta, historyk, krytyk, apostoł ludzkości i tolerancji; rzeczywiste stanowisko tego pisarza w historji umysłowej; J. J. Rousseau, jego charakter i dążności anticywilizacyjne; „Umowa społeczna", kierunek sentymentalny w literaturze.

Treść drugiego odczytu podamy w swoim czasie.

= Handel z Persją.

W ostatnim urze nowojorskiej *the American Mail* zamieszczono datowany z Warszawy artykuł p. t. „Rozwój handlu z Persją".

Autor, podpisany literami J. E. L., zastanawia się obszernie nad stosunkami handlowemi Cesarstwa i Królestwa odnośnie do potrzeb Persji i wymienia towary, które nasi przemysłowcy mogliby skutecznie zbywać w tym kraju.

W końcu autor żywo zachęca fabrykantów amerykańskich do współzawodniczenia z naszymi producentami na rynkach perskich.

= Balon.

Zapowiadany balon *captif* przybędzie do Warszawy nie podczas świąt wielkanocnych, lecz dopiero w połowie maja.

Właściciel balonu ulokuje się na placu Ujazdowskim i obiecuje wznosić chciwą wrażeń publiczność do wysokości wieży Eiffla.

= Przed festynem.

Na placu Ujazdowskim liczna rzesza przedsiębiorców już przystąpiła do wznoszenia bud, huśtawek i t. p.

Pomiędzy innemi aż czterech „profesorów" magji ustawia dla siebie czasowe przytułki.

= Ciceroni.

Miastu naszemu przybędzie wkrótce jeszcze jeden rodzaj specjalistów.

Będą nimi „przewodnicy", których brak, zwłaszcza przyjezdnym, bardzo dotkliwie uczuwać się daje.

Około otwarcia takiego biura krząta się już pewne kółko przedsiębiorców tutejszych.

= Żegluga.

Poziom Wisły bez przerwy się obniża, w południe notowano 8 stóp 3 cale.

Mała liczba osób udała się dzisiaj w pierwszą podróż do Muiszewa na pokładzie parostatku „Henryk", natomiast dużo osób wyjechało do Płocka i Włocławka.

= Ofiara środopościa.

Zamieszkały w domu zwanym Elerta przy ulicy Długiej p. P. padł ofiarą zwyczaju rozbijania naczyń w dniu środopościa.

Pewna miejscowa kumoszka, chcąc rozbić butelkę na drzwiach sieni, trafiła w okno, przy którem siedział p. P.

Odłamek szkła ugodził lokatora w oko, którego podobno uratować nie będzie można.

= Także manja.

Zwyczaj pisania lub rycia nazwiska i daty podczas zwiedzania sławnych gmachów i miejscowości jest u nas bardzo rozpowszechniony.

W Ojcowie widzieliśmy podpisy ryte na najwyższem piętrze ruin zamku.

W czarnych czeluściach sławnych grot ojcowskich przy świetle pochodni można odczytać mnóstwo najrozmaitszych dat i nazwisk.

W Olsztynie, Złotym Potoku na skałach, drzewach, mostkach i altanach, pełno tego rodzaju... autografów.

Nie brak ich też i w jasnogórskim kościele.

Wszystkie dostępne i niedostępne miejsca tej świątyni mienią się od miljonów nazwisk.

Przy szczegółowym przeglądzie okazało się, że najstarszy z tych napisów nosi datę 1780 r.

Dosłownie brzmi on: „Stanisław Borkowski A. D. 1780 r."

Napis ów mieści się w prezbiterjum po lewej stronie i jest dowodem, że co najmniej od tej daty nie robiono wewnętrznej restauracji ścian kościoła.

= Rozbiegane konie.

Kolonista ze wsi Góra, Jan Chodczajski, wyjeżdżając wczoraj z Warszawy, zatrzymał się przed karczmą i pozostawił konie bez dozoru.

Dwaj chłopcy, bracia Rybaccy, synowie szynkarza, ze swywoli wskoczyli na wóz, płosząc konie, które się rozbiegały.

Jeden z malców odrazu spadł i zranił się niebezpiecznie w głowę.

Drugi uległ rozbiciu wraz z wozem.

Lekkomyśny chłopiec ma złamaną nogę i rękę, a nadto poniósł dotkliwy szwank krzyża.

Rozbiegane konie z połamanym wozem przytrzymano o parę wiorst w polu.

= Udławienie.

Zamieszkały pod nr. 134-ym na Pradze Ludwik Czachurski udławił się ością ryby.

Następstwem tego był atak apoplektyczny.

Energiczna pomoc lekarska zapobiegła na razie niebezpieczeństwu, lecz Czachurski został sparaliżowany.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczoru Grzegorz Fedosiewicz pod nr. 6-ym na Nowem Mieście strzelił do siebie w zamiarze samobójczym.

Na szczęście rewolwer osunął się w skutek potrącenia ręki i kula nie trafiła w serce.

Rana okazała się lekką

Fedosiewicza odwieziono do szpitala.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu był anormalny stan umysłu.

Robotnik kolejowy, Kazimierz Trojanowicz, upiwszy się, dwukrotnie usiłował odebrać sobie życie.

Za pierwszym razem położył się na plancie kolejowym przed nadejściem pociągu.

Dróżnik musiał stoczyć walkę z Trojanowiczem, zanim go spędził z plantu, a był już czas wielki, gdyż w kilkanaście sekund nadbiegł pociąg.

Trojanowicz, uciekłszy od dróżnika, powiesił się na drzewie, w pobliżu domu Wojtkiewicza, za linją kolei obwodowej.

Gałęź, nie utrzymawszy ciężaru, złamała się i znaleziono Trojanowicza z okręconym na szyi postronkiem bez zmysłów.

Powtórnie uratowany wpadł w takie rozdrażnienie, iż musiano go związać aż do wytrzeźwienia.

Trzeci wreszcie zamach samobójczy zdarzył się na Nowej Pradze.

Czternastoletni Wiktor Karden, syn właściciela sklepiku z wiktuałami, zgubił, czy też roztrwonił 25 rs.

Rozpaczając po stracie pieniędzy, wypił sporą ilość kwasu karbolowego.

Objawy otrucia natychmiast wystąpiły, dzięki jednak energicznej pomocy lekarskiej Karden został uratowany.

+ Donoszą nam z Kalisza, iż od kilku dni zapanowało tam nagle prawie ciepło, dochodzące do 16° Réaumura.

+ Z Kalisza donoszą nam, iż p. Czesław Czyński wystąpił tam z dwoma seansami hypnotycznemi, na które zebrało się dużo publiczności i które udały się doskonale.

+ Na miejsce p. Zaleskiego, który został towarzyszem prezesa sądu okręgowego w Tambowie, mianowany został członkiem sądu kaliskiego p. Ostrowlen, pomocnik vice-sekretarza senatu.

+ Wspomnienie.

Donoszą nam, iż przed kilku dniami odbył się w chełmskiem, w parafji Pawłów, pogrzeb jednego z najzacniejszych ludzi, ś. p. Franciszka Gołębiowskiego, właściciela majątku Liszno, kawalera orderów: *Virtuti*, legji honorowej, św. Stanisława, św. Anny itd.

Jak dalece zmarły ś. p. Franciszek kochanym był i szanowanym, niechaj odpowiedzą ci, co tak licznie z różnych stron i okolic kraju zjechali się dlatego jedynie, aby oddać ostatnią usługę zmarłemu, a wreszcie i gromadnie zebrani włościanie.

+ Nowy cmentarz.

Grunta pod nowy cmentarz w Kielcach będą zakupione już w ciągu bieżącego tygodnia.

Cmentarz dotychczasowy już nie wystarcza i wkrótce braknie na nim miejsca.

+ Bazar.

We wtorek odbyło się w Lublinie uroczyste otwarcie bazaru pracy kobiet.

Założyło go grono pań lubelskich, pragnąc w ten sposób przyjść z pomocą kobietom, które robót swych nie mogą zbyć odpowiednio.

Przedewszystkiem więc zarząd bazaru wziął sobie za zadanie przyjmowanie do sprzedaży robót kobiet ubogich.

Bazar mieści się w hotelu Victoria i dozna zapewne zasłużonego poparcia.

+ Odczyt.

Lublin oglądać będzie w tych dniach niezwykłego gościa.

Będzie nim p. Leopold Janikowski, który wystąpi tam z odczytem „O ludożerczych plemionach Afryki".

+ Wilki.

W d. 8-ym b. m. urządzono obławę na wilki w lesie „Czerwony bór" w powiecie łomżyńskim.

Do obławy użyto włościan z pięciu gmin, tudzież dwu kompanij wojska.

Prócz tego brali w niej udział myśliwi z Łomży i okolicy.

Wynikiem obławy było ubicie tylko jednego... lisa.

+ Echa konińskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 12-ym b. m.

„Brak dentysty w mieście naszem nieraz dotkliwie uczuć się daje; gdyby który z młodych a zdolnych dentystów chciał sobie za siedzibę Konin obrać, pewnieby na brak praktyki narzekać nie mógł, tembardziej, że sąsiadujące miasta powiatowe, jak np. Koło, Turek, Słupce etc. również dentysty nie mają.

Ziemianie okoliczni krzątają się energicznie około uprawy roli, a śmielsi z nich myślą w przyszłym tygodniu przystąpić do siewu grochu i łubinu, jeżeli naturalnie pogoda nie zawiedzie.

W Czarkowie, tuż za miastem położonym, paliło się w ciągu trzech dni aż dwa razy z niewiadomej dotąd przyczyny; pastwą płomieni padły 4 domki mieszkalne i zabudowania gospodarskie do tychże należące; szybka pomoc straży naszej położyła kres dalszemu szerzeniu się ognia.

W Wąsoszach, majątku p. Mierzyńskiego, zdarzył się w gorzelni wybuch filtru napełnionego okowitą. Przytomności gorzelanego, p. Krausego, zawdzięczyć należy, iż wypadek ten groźniejszych nie przybrał rozmiarów".

+ Także „adwokat!"...

Ze Skierniewic piszą do nas:

„Stan obrończy w całym kraju narzeka na obniżenie poziomu moralnego wśród adwokatów, przypisując szkodliwy wpływ w tym względzie całej falandze pokątnych doradców i pewnej kategorji obrońców prywatnych, nie liczących się z względami sumienności i przyzwoitości.

Narzekania te znajdują potwierdzenie w praktykach obrończych, nie licujących z godnością zawodu.

Tak np. miasteczku naszemu przybył świeżo nowy obrońca, który prowadzi swą kancelarję... w szynkowni.

W pewnych wypadkach jest to może dogodnem dla „pana adwokata", co powiedzieć jednakże o godności powołania, wycieranej w izbie szynkownianej?...

Istotnie sprawa adwokatury prywatnej i p...

go doradztwa wymaga stanowczego i rychłego załatwienia, zarówno w interesie poważnej korporacji, jak w interesie publiczności, mającej styczność z sądami".

+ Manja samobójcza.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„Przed niedawnym czasem otruł się tutaj kwasem karbolowym 20-letni młodzieniec, Janocki, kancelista rządu gubernjalnego.

W zeszły czwartek zażył znów roztworu lapisu strażak miejskiej straży ogniowej, Józef Wilkos, a czując ból okropny i chcąc prędzej zakończyć życie, uderzył się w okolicę serca scyzorykiem.

Doza lapisu była małoznaczną, a rana od scyzoryka nieszkodliwą, przeto niedoszły samobójca żyć będzie.

Nareszcie w piątek wieczorem, w hotelu Europejskim, powiesiła się na chustce niejaka Helena, jedna z wesołych dam, ale numerowy wcześnie dostrzegł wiszącą i odciął ją.

Po paru godzinach wypoczynku i podaniu środków lekarskich, wesoła córa wróciła do stanu normalnego.

+ Z powodu kart.

Piszą do nas z Zamościa:

„Gra w karty upowszechnia się u nas nietylko wśród klasy inteligentnej, ale cogorsza u niższej, gdzie zawsze jest hazardowną i częstokroć kończy się bójką.

Mieliśmy tu niedawno świeży dowód na poparcie tego twierdzenia.

Przybyły do Zamościa z Tarnogóry niejaki Walery Parol wdał się w hazardowną grę w karty.

Zrażony niepowodzeniem i podejrzewając oszustwo, Parol wszczął kłótnię z Wulfem Git, współtowarzyszem gry.

Od słów przyszło de pięści, aż następnie Git, wydobywszy nóż, rzucił się z nim na Parola i uderzył go z tyłu w krzyż, zadawszy ranę bardzo niebezpieczną.

Rannego gracza odesłano do szpitala, wszakże się ma nadzieję, aby pozostał przy życiu.

Git został aresztowany."

Z teatru.

Panna Helena Zimajerówna, jak to zaznaczyłem już przy poprzednich jej występach, jako córka tak wyjątkowo utalentowanej artystki, w wyjątkowych też na scenie debiutuje warunkach. Znać na niej wyborną szkołę i rutynę, u osoby tak młodej zadziwiającą, przyjmując nawet w rachubę jej wczesne obycie się z teatrem i ze sceną. Chodzi o to, aby odróżnić, co w młodziutkiej debiutantce jest jej właściwością indywidualną, a co wypływem pracy pod dobrym kierunkiem. Zdaje mi się, sądząc równie z „Myszki", jak i wczorajszej Genowefy w „Naszych poczciwych wieśniakach", że usposobienie p. Zimajerówny akcentuje się silniej w kierunku lirycznym; ma artystka uczucie prawdziwe, które sztuką i rutyną zimitować się nie da. Przy bardzo sympatycznej powierzchowności i wyrazistych oczach o przyszłości już dziś tak obiecującej debiutantki wątpić nie można, potrzebaby tylko głos wzmocnić i ustalić, bo zupełnie wyrobionym nie jest jeszcze i swobodniej rozwinąć skrzydła do lotu, krępowane może wpływem najlepszej i najbliższej ale zawsze kierowniczki, której i pewne pokrewieństwo talentu wpływ swój wywrzeć musi.

Panna Zimajerówna już w „Myszce" miała sceny liryczne bardzo ładne, a nawet całą rolę Marty grała z większą jednolitością tonu niż wczorajszej Genowefy, która uczuciową scenę ma tylko jedną w akcie 3-cim, a zresztą jest tylko dosyć szablonowo naiwną. Z Genowefy bardzo wielkich rzeczy wydobyć nie ma sposobu, a można tylko zrobić odróżniające wrażenie, szarżując trochę humorem końcową scenę aktu 5-go. Otóż panna Zimajerówna, o ile rzewnie i ze szczerem uczuciem grała scenę liryczną, o tyle w piątym akcie nie mogła się zdobyć na humor naturalny, płynący do pewnego stopnia już nawet z samej sytuacji. Ruchy i mimika były bez zarzutu, ale nie było w tem opowiadaniu o balu wiejskim należytej swobody i wesołości młodej panienki, która tańcem starała się zjednać stronników politycznych swojemu szwagrowi.

Pamiętam przecież nie tak dawno, bo lat temu kilka zaledwie, panią Adolfinę Zimajerową w tej samej roli; grała ją zupełnie podobnie, a jednak bawiono się wybornie jej aktem V-ym, gdy córka najlepiej podoba się w III-im. Kwestja to właśnie pokrewieństwa, ale zarazem i różnicy talentu matki i córki, obydwóch artystek i choćby mimowolnego ztąd wpływu, jaki na niekorzyść wczorajszej debiutantki wyjść może. Dla właściwego ocenienia zakresu pracy panny Zimajerówny dla mnie przynajmniej wydawałaby się niezbędną próba z rolą czysto liryczną, z których „Pożar w klasztorze" z repertuarowych sztuk u nas byłby może najwłaściwszym, jeśliby już „Małżeństwo Wiktoryny" Georges Sanda, albo choć „Epidemji" Narzymskiego wznowić nie można. To, cośmy widzieli w „Myszce" i w „Poczciwych wieśniakach", przesądza kwestję talentu panny Zimajerówny, bo talent jest bezsporny, ale skierowanie go do właściwego zakresu powinno tu być rzeczą główną, tak jak śpiewakowi wskazanie skali i rodzaju jego głosu. Iluż barytonów żałowało zbyt późno, że próbowali być tenorami, ile mezzosopranów dramatycznych głosów zdarło się na ciągnionej gwałtem koloraturze wysokiego rejestru. U panny Zimajerówny jest uczucie, rzewność, łzy, a nie śmieje się swobodnie; nie trzeba jej zmuszać do śmiechu, a zobaczyć właśnie, jak daleko siła jej liryzmu sięga i dokąd ją zaprowadzić może. Wszakże Ludwika w „Intrydze i miłości", wojewodzina w „Mazepie" to także tylko liryczne role.

Pan Frenkiel, którego pierwszy raz widziałem wczoraj w roli starego Morissona, spodobał mi się w niej bardzo, bo inteligentnie robi większy nacisk również na liryczne, niż na komiczne strony poczciwiny starowiny. Wogóle „Nasi poczciwi wieśniacy" należą do sztuk najlepiej granych na naszej scenie, jak wogóle wszystkie komedje Sardou, które się jakoś dziwnie naszym artystom nadają i są w nich, jak u siebie i utrzymują je też stale w repertuarze, gdy o większości ich już we Francji zapomniano, a prawie żadne wznowienie utrzymać się nie może. Ostrowski jest zawsze przepysznym Grinchu, Szymanowski wybornym Floupinem, a Tatarkiewicz pełnym zapału kochankiem; Ładnowski ma w baronie jedną z pięknych ról swoich, a panna Marcello, gdyby się tylko w czerwoną suknię nie ubierała nad ranem, byłaby również bez zarzutu.

A jednak to, co nazywają: *les ficelles* u Sardou w robocie tej sztuki są chyba najjaskrawsze. No, bo i dlaczego młody Morisson nie powiedział prawdy baronowi, zamiast się oskarżać o nieprawdopodobną kradzież, w którą tamten, logicznie biorąc, ani na chwilę uwierzyć nie może. Po co, kiedy mógł mu się najprościej oświadczyć o Genowefę, powołując się na jej świadectwo, że przyszedł do niej i za jej zgodą? Rzecz jasna, nie byłoby trzech aktów zresztą słabszych, a może i całej komedji, w której dwa pierwsze akty i scena z Floupinem w III-cim są świetne.

Kazimierz Zalewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w lokalu Towarzystwa odbędzie się doroczne zebranie ogólne Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego wiskickiego.

— D. 24-go b. m., o godz. 4-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie komitetu, zajmującego się sprawą rozszerzenia zakładu sierot.

— D. 24-go b. m., w urzędzie powiatowym biłgorajskim, odbędzie się licytacja na budowę murowanego spichrza do przechowywania narzędzi ogniowych, miejsc ustępowych i szopy przy magistracie w m. Biłgoraju od rs. 2,628 kop. 31.

— D. 24-go b. m., w magistracie m. Lublina, odbędzie się licytacja na odnowienie budynku miejskiego, mieszczącego sąd okręgowy, od rs. 1,108 kop. 96.

— D. 24-go b. m., w urzędzie powiatowym janowskim, odbędzie się licytacja na budowę szopy drewnianej do przechowywania narzędzi straży ogniowej w m. Janowie od rs. 1,373 kop. 73.

— D. 24-go b. m., w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na konserwację w ciągu lat 1890—1892 traktów: suwalsko-sejneńskiego i sejneńsko-grodzieńskiego od rs. 7,832 rocznie, a za cały perjod trzechletni od rs. 23,496.

Książę Bismark.

II.

W Petersburgu zjednał sobie Otto v. Bismark wkrótce zaufanie i sympatję sfer wysokich. Przywiózł tu ze sobą ideę pokrewne. I nad Newą nie zapominał wszakże o swej roli „obserwującego przyrodnika" wobec Austrji. Już w r. 1861-ym przedstawił ówczesnemu rejentowi państwa, księciu Wilhelmowi, memorjał, wykładający fundamentalne artykuły swojej wiary politycznej, wyrażającej się w programie zgnębienia Austrji. Gdy w marcu r. 1862-go upadł gabinet Auerswalda i Schwerina, zdawało się, że nic już nie stoi na przeszkodzie zagarnięciu władzy przez Bismarka. Tymczasem mianowano go jeszcze posłem w Paryżu, jakby umyślnie dlatego, aby uzupełnił spostrzeżeniami, zebranemi na błyskotliwym dworze napoleońskim, ten spory zasób erudycji politycznej, jaki już posiadł...

Bawił na wycieczce rekreacyjnej w Pirenejach, gdy (we wrześniu r. 1862) telegraf powołał go do Berlina. W d. 24-ym września wszedł do gabinetu pruskiego w roli „ministra państwowego" (*Staatsminister*) i tymczasowego kierownika ministerjum. Była to pamiętna doba „wewnętrznego zatargu" pomiędzy koroną pruską i parlamentem. Ministerjum domagało się od sejmu absolutorjum z własnowolnego użycia funduszów państwa na reorganizację armji, sejm domagał się w zamian liberalnych koncesyj. Nazajutrz po uchwale sejmowej, uznającej za rzecz niewłaściwą, aby rząd czynił wydatki, na które sejm odmówił kredytu, ks. Bismark mianowany został prezesem ministrów i ministrem spraw wewnętrznych po hr. Bernsdorfie. W pięć dni później (d. 13-go października) zamknął sejm i tak rozpoczął się okres gospodarstwa bezbudżetowego. Agitacja wolnomyślna zelektryzowała społeczeństwo, przepaść pomiędzy liberalną większością a pierwszym ministrem, traktującym opozycję z pogardliwą wyniosłością, zdawała się niezgłębioną.

Na wiosnę 1863-go roku sejm zażądał w adresie zmiany ministerjum i usunięcia Bismarka. Odpowiedź króla naganiała surowo zachowanie się izby; wkrótce pojawiły się przepisy, krępujące swobodę prasy, usunięto wolnomyślnych urzędników.

Tymczasem stosunek pomiędzy Austrją i Niemcami rozgorzał się coraz dotkliwiej. W d. 2-im sierpnia bawiącego w Gasztejnie króla Wilhelma pruskiego zaskoczył cesarz Franciszek Józef niespodziewanie zaproszeniem na kongres, który na podstawie programu, w tajemnicy przed rządem pruskim opracowanego, obradować miał nad reformą związku niemieckiego. Król za radą Bismarka w dniu 5-ym sierpnia odmówił zaproszeniu. Nawet zbiorowe wystąpienie książąt rzeszy i osobista podróż króla Jana saskiego do Baden Baden nie zmieniły postanowień króla Wilhelma, dyktowanych przez Bismarka, który wcale inaczej przedstawiał sobie reformę Bundestagu.

Wówczas zaszedł fakt ważny. W d. 15-ym listopada 1863-go r. umarł król Danji, Fryderyk VII-my. Zwabienie Austrji do niepotrzebnego wspóldziałania w korsarskiej wyprawie Prus do Szlezwiku i Holsztynu, celem oderwania tych prowincyj od Danji, było pierwszym wielkim trjumfem bismarkowskiego machiawelizmu. Gdy w d. 1-ym lutego 1864-go r. wojska sprzysiężone Prus i Austrji przekraczały Eiderę, w łonie Bundestagu frankfurckiego panowała już, dzięki sprytnie ułożonym minom Bismarka, najgłębsza anarchja. Czuć było zgniliznę bliskiego upadku, Austrja ujrzała się nagle poróżnioną z mniejszemi państwami niemieckiemi. Zmiarkowawszy się po niewczasie, zaczęła protegować kandydaturę księcia augustenburskiego na tron zjednoczonych księstw samodzielnych, Szlezwigu i Holsztynu.

Bismark ani myślał wszakże o wypuszczeniu z rąk tłustego kęsa, zgrabnie przy naiwnej pomocy austrjackiej ułowionego. Postawił warunki, których szanujący się augustenburczyk nie mógł przyjąć. Wówczas już stosunek pomiędzy Austrją i Niemcami był tak naprężony, że wybuch wojny zagrażał każdej chwili. Bismark wcześnie pomyślał o wyszukaniu sobie nowego sprzymierzeńca hazardownej akcji, tym razem we Włoszech.

Na chwilę wszakże zwyciężył jeszcze prąd pokojowy. Król Wilhelm pruski bał się wojny z potężną Austrją i podpisał, mimo natarczywych przedstawień Bismarka, w d. 14-ym sierpnia 1865-go r. traktat gasztejński, na mocy którego Austrja miała odtąd panować w zdobytym Holsztynie, Prusy w Szlezwiku. W d. 15-ym września t. r. Bismark mianowany został hrabią i ministrem wyłudzonego od Austrji za cenę $2\frac{1}{2}$ miljonów talarów duńskich księstewka Lauenburgskiego.

Ale traktat gasteiński nie rozwiązywał ani trochę kwestji niemieckiej. Bismark parł do wojny, obawiając się, aby Napoleon III nie zbałamucił Włoch, nachylających się już ku przymierzu z Prusami. W jesieni r. 1865 pojechał on do Paryża i Biarritz, aby zapewnić sobie neutralność Francji w razie wojny z Austrją. Liczył i na to, że uniesienie patrjotyczne, wywołane wielkiem hasłem, położy nareszcie kres przesileniu wewnętrznemu, chronicznej wojnie z parlamentem, który ustawicznie odmawiał budżetów.

W d. 26-m stycznia 1866-go wysłał Bismark notę zgryźliwą do Wiednia, szukającą rzeczywiście zaczepki; uskarżał on się w niej na to, że Austrja w Holsztynie zezwala na agitacje antipruskie i na intrygi augustenburskie; w d. 24-ym marca, gdy Austrja zaczęła się już zbroić, wysłał odezwę do państw związkowych, żądającą poparcia i zwiastującą im, że Prusy gotowe są na tej drodze szukać „zabezpieczenia narodowej niepodległości Niemiec".

Gdy zaś państwa odpowiedziały odmownie lub wymijająco, podpisał w d. 8-m kwietnia traktat przymierza z Włochami. Nazajutrz kazał posłowi pruskiemu przy Bundestagu postawić śmiały wniosek zwołania niemieckiego zgromadzenia narodowego, powstałego z bezpośrednich i powszechnych wyborów, któremu Prusy przedstawić miały swój wniosek reformy związku.

Efektowny ten wyrób dyplomatycznej pyrotechniki znalazł chłodne, odpychające przyjęcie nietylko u rządów związkowych, ale i u ludu niemieckiego; lekceważono ideę przez powszechną nienawiść dla jej twórcy, zohydzono przez namiętną agitację ludzi postępu i wolności. Bismark byłby przegrał partję, gdyby nie zamach zfanatyzowanego młodzieńca, Juljusza Cohena, który w d. 7-ym maja 1866-go r. w jednej z bocznych alei „pod lipami", dał do

Bismarka z bezpośredniego pobliża pięć wystrzałów rewolwerowych, nie drasnąwszy nawet wybranej ofiary mordu. Zamach ten porwał króla i naród.

W parę dni potem król Wilhelm podpisał rozkaz mobilizacji całej armji pruskiej. Namiestnik królewski w Szlezwigu, baron Manntenfel, otrzymał rozkaz wkroczenia do Holsztynu „celem zabezpieczenia praw pruskich do współposiadania tej prowincji.” W d. 11-ym czerwca projektował prezydujący w Bundestagu przedstawiciel Austrji mobilizację wojsk związkowych. Gdy w d. 14-ym czerwca Bundestag wniosek ten przyjął, przedstawiciel pruski, v. Savigny, oświadczył, że Bundestag złamał prawo, wskutek czego Prusy uważają go za rozwiązany. Wręczywszy przewodniczącemu „zarys reformy związku”, wypracowany przez Bismarka, opuścił uroczyście salę obrad. „Zarys” ten usuwał Austrję z łona rzeszy niemieckiej.

Gdy wszelkie usiłowania Bismarka, aby książąt rzeszy nakłonić do współdziałania z Prusami, okazały się płonnemi w nocy z d. 15-go na 16-ty czerwca 1866-go r., wojska pruskie ruszyły w pochód, który niebawem zamienił się w drogę tryumfalną.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 20-ym b. m.: W dalszym ciągu niezmiernie licznych w bieżącym poście odczytów urządzają pp. Bałucki i Sewer osobne wieczory literackie na cele dobroczynne. Na wieczorze Bałuckiego odczytany zostanie przez jednego z aktorów akt najnowszej komedji tego autora p. t. „Klub kawalerów”, Sewer zaś czytać będzie nowelę z życia ludu wiejskiego, którego tak doskonałym jest obserwatorem. Tego rodzaju czytania literackie są nowością w Krakowie, zdaje się jednak, iż mieć będą powodzenie. — Dochód z rautu, urządzonego d. 16-go b. m. na głodnych, przyniósł czystego dochodu około 2,000 złr. Suma na miejscowe stosunki bardzo znaczna.—Teatr wznawia na benefis p. Rygiera dramat Łętowskiego „Izrael na puszczy”.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 16-go b. m.: Wystawiona onegdaj po raz pierwszy komedja Zygmunta Przybylskiego „Złote góry”, pomimo wcale dobrej gry artystów, nie odniosła wielkiego sukcesu. Widocznym jest pośpiech w robocie. Satyra panującej u nas ongi febry naftowej nie powiodła się. W tym tygodniu wystawiona będzie po raz pierwszy „Gioconda”, opera Ponchiellego.—Na „głodnych” zapowiadają cały szereg koncertów i dwa przedstawienia amatorskie w pałacu namiestnikowskim. Akcja ratunkowa postępuje bardzo powolnie. Dotychczas zebrano zaledwie 10,000 złr. Zamiejscowa komisja składkowa zorganizowała komitety w 206 miastach i miasteczkach i uprosiła duchowieństwo do zajęcia się składkami w kościołach i cerkwiach. — Bawi we Lwowie ks. biskup Dunajewski.—Mierzwiński zapowiedział drugi koncert we Lwowie na d. 5-ty kwietnia.—Dyrekcja teatru oświadczyła, że kontrakty z artystami odnowione zostaną nie dnia 1-go kwietnia, lecz dopiero d. 1-go maja. Od d. 1-go kwietnia do d. 1-go maja kwestja *engagement* będzie w zawieszeniu.

× **Z Poznania** piszą do nas d. 11-go b. m.: Przewodniczącym zebrania centralnego Towarzystwa gospodarczego w W. Ks. Poznańskiem wybrany został hr. Marceli Żółtowski z Godurowa. Prusy Zachodnie reprezentują delegaci: pp. Jackowski z Sędzic i Jaworski z Lipinek; krakowskie Towarzystwo rolnicze pp. Struszkiewicz i Niedzielski, centralne galicyjskie p. Cielecki. Członkom dyrekcji, pp. drowi Zygmuntowi Szułdrzyńskiemu, hr. Mieczysławowi Kwileckiemu i Stanisławowi Kurnatowskiemu, święcącym 25-letni jubileusz pracy w Towarzystwie, wręczono adresy, wykonane artystycznie przez p. Władysława Mottego. Tak krakowskie, jak i centralne galicyjskie Towarzystwo mianowało ich członkami honorowymi. Towarzystwo miało w r. z. dochodu 13,170 m., rozchodu zaś 10,891 marek.

× **Cenne pamiątki.** Pani Thayer, córka jenerała Bertranda, zmarła temu dwa miesiące, zapisała ks. Wiktorowi Napoleonowi kilka cennych pamiątek po Napoleonie I-ym. Znajduje się między niemi czerwony aksamitny strój pierwszego konsula, siodło, którego cesarz używał pod Austerlic; szal kaszmirowy indyjski, jakim był przepasany w czasie bitwy pod piramidami; fotel trzcinowy z mieszkania na wyspie św. Heleny; wszystkie przedmioty, jakie w chwili śmierci cesarza leżały na stole jego; prześcieradło, na którem umarł, i chustkę, którą twarz przed zgonem obcierał.

× **Dondoris,** sekretarz najwyższego sądu w Madrycie, odebrał sobie życie w tych dniach. Pokazało się, iż samobójca dopuścił się sprzeniewierzenia 150,000 fr.

× **Energiczna kochanka.** Przed sądem przysięgłych w Vicenza rozegrał się temi dniami gwałtowny dramat miłosny. Posągowo piękna, 16-letnia Augusta Santagiuliana, córka zamożnego bardzo właściciela ziemskiego, od dwóch lat kochała się w równym z nią wieku gimnazjaliście, Bertino Cairoli. Młodzi ludzie żyli nadzieją rychłego pobrania się, gdy oto, czego się zresztą należało spodziewać, Bertino więcej myśląc o kochance, niż o książkach, nie dostał promocji z klasy do klasy. Rozpacz z tego powodu zakochanej pary przybrała takie rozmiary, iż postanowili skrócić ją za pomocą rewolweru. Na wykonanie chwalebnego zamiaru obrano miejsce w ogrodzie, przytykającym do mieszkania Augusty. W d. 12-ym września r. z. młodzi ludzie spotkali się na umówionem miejscu i tu po czułem pożegnaniu energiczna kochanka dobyła jakiś staroświecki, rodzicom zabrany rewolwer i wystrzeliła zeń naprzód do Bertina, a następnie do siebie. Szczęściem rany, jakkolwiek ciężkie, nie były śmiertelne. Uratowano obojgu życie i awantura miłosna skończyła się przed kratkami sądu, przed któremi, jako oskarżona o usiłowane morderstwo na osobie kochanka, stanęła Augusta. Energiczny krok dziewczyny jednak pomyślne przyniósł owoce, i sąd ją uniewinnił, a wzruszony ojciec zezwolił na oddanie jej ręki Cairoli'emu. Młodzi ludzie wkrótce zatem pobiorą się; co wszakże stanie się z promocją Bertina, kronika milczy.

× **Fabryka aniołków.** Na stacji granicznej, Ala, między Włochami a Austrją, w jednym z pociągów, idących z Włoszech, w wagonie trzeciej klasy w towarzystwie dorosłego mężczyzny zauważono pięcioro małych dzieci, gorzkiemi zalewających się łzami. Płacz ten wzbudził podejrzenie, zatrzymano tedy pasażera i przekonano się, że dzieci, które wiózł z sobą, pochodzą z okolic Lucci, gdzie je u rodziców „za oliwę wymienił”, obiecując nadto miesięcznie po 10 lirów przysyłać. Dzieci przeznaczone były do sprzedawania figurek woskowych w Hamburgu. Rocznie w ten sposób sporo dzieci wywożą za granicę, gdzie zwykle z wycieńczenia umierają. Jest to swojego rodzaju także fabryka aniołków.

× **Tippo-Tip,** przywódca arabów i znany przyjaciel i sojusznik Stanleya, na zaproszenie króla Leopolda ma podobno odwiedzić Brukselię.

× **Rzadka moneta.** W r. 1804-ym wybito w Stanach Zjednoczonych cztery tylko srebrne dolary, z których trzy w pewnych i znanych znajdowały się rękach, czwarty zaś zaginął bez śladu. Otóż obecnie udało się drowi Edwardowi Walther w St. Paul (Minnesota) u jednego z miejscowych farmerów rzadką monetę odszukać. Wartość jej wśród zbieraczy amerykańskich doszła do 800 dolarów, dobry zatem interes zrobił dr. Walther, nabywając ją od fermera za 150 dolarów.

× **Kosztowny pomnik** postanowiono wznieść Kolumbowi w Waszyngtonie. Koszta zamierzonej budowy oznaczono na 600,000 f. st.

× **Dobra rada.** Nie żeń się, chyba z kobietą tak bogatą, iż pojąłbyś ją za żonę gdyby nawet wstrętnie brzydką była; lub naodwrót, żeń się z tak piękną, że nawet ubóstwo nie zraziłoby cię do niej.

— Otrzymujemy pismo następujące: „Zarząd schronienia nieuleczalnych paralityków, dbały zawsze o osłodzenie doli swych nieszczęśliwych kalek (których cyfra wzrosła do 100 osób), zostających pod jego troskliwą opieką, i powodując się zasadami, przyjętemi w świecie chrześcjańskim, pragnąłby na zbliżający się dzień Zmartwychwstania Chrystusa Pana przysposobić dla tych nieszczęśliwych jajko święcone, a przy szczupłych funduszach i obecnej drożyznie nie jest w możności zadość temu uczynić; ma zaszczyt niniejszem zwrócić się z uprzejmą prośbą do wspaniałomyślnych osób dobroczynnych, aby raczyły przyjść w tym względzie z pomocą przez niesienie ofiar w naturze lub kwotach pieniężnych. Ofiary przyjmowane będą w samem schronieniu pod nr. 32 przy ulicy Nowomiejskiej lub w redakcji *Kroniki rodzinnej,* Mazowiecka nr. 10”.

Na „żłobek”.

Bohdanek K. pocztą z Wieliczki rs. 1, klasa III-cia szkoły p. Łagowskiego w dzień imienin nauczyciela rs. 1, posłaniec nr. 261, jako karę, kop. 50.

— Bransoletka, złożona w redakcji *Kurjera* na ubogie matki, nabyta została przez pana X. za rs. 150.

— H. S. nad. pocztą z Siedlec, dla wyrobnika z 5-em dzieci z ulicy Moskiewskiej rs. 2—i dla eks-konduktora z ulicy Wołowej rs. 2.

— Dla ubogich: ogrodnik Prokop kop. 50—W. rs. 3.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

EMANUEL BRINCKENHOFF,

fabrykant i obywatel,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 19-ym marca 1890 r., przeżywszy lat 61. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 23-go b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz wyznania ewangelicko-reformowanego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—429

† **Ś. p. Paulina ze Skrzypkowskich Nauwczyńska,** wdowa po obywatelu miasta Warszawy, po dłuższych cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 19-go marca 1890 r., przeżywszy lat **72.** **Pogrążeni w smutku synowie,** córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, to jest dnia 22-go marca, o godz. **11-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1141—

† **Za spokój duszy ś. p.**

Adolfa Kaszowskiego,

zmarłego dnia 24 lutego w 20-ym roku życia, odbędzie się msza św. w górnym kościele św. Krzyża, dnia 24 marca, tj. w poniedziałek, o godz. **11-ej** zrana, na którą stroskana matka zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. 2—1130

† Jutro, to jest dnia 22-go b. m., o godz. **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krak.-Przedm. odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. **Józefa Markiewicza,** na które żona zaprasza rodzinę, znajomych i przyjaciół zmarłego. —1142—

† Dnia 22-go marca, to jest w sobotę, o godz. **10-ej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Jana Macharzyńskiego,

odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo w kościele św. Jana, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —1149—

† W sobotę, to jest dnia 22-go marca, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Stanisławy z Lutostańskich Jacuńskiej** i jej rodziców. —1546

† Za spokój duszy ś. p. **KASYLDY z Marcinkowskich SZEJMAN,** jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się w dniu 22-im marca r. b., o godzinie **8-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ul. Senatorskiej, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —428—

† W dniu 22-im marca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Gawareckich,** a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —316—

† Dnia 22-go b. m., tj. w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Jana Rejncharda,** na które pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. —1153

† Kolegom, przyjaciołom i znajomym ś. p.

Henryka Wizbeka,

za oddanie zmarłemu ostatniej posługi, składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Henrykowa Wizbekowa

427— **z dziećmi, rodzeństwem i rodziną zmarłego.**

† Wielce nam życzliwym, a licznie zebranym znajomym i przyjaciołom przy oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej matce naszej

ś. p. Antoninie Kozłowskiej,

serdeczne **„Bóg zapłać”** składamy.

—532— **RODZINA.**

NADESŁANE.

„Hebanowski i Lilpop w Warszawie, Świętojerska 10, polecają świeże nasiona.

Nowy kanclerz.

Jenerał Caprivi urodził się d. 24-go lutego 1831-go r. w Berlinie synem radcy wyższego trybunału. Ukończywszy tamże gimnazjum Werdera, wstąpił w r. 1849-ym do służby wojskowej w pułku cesarza Franciszka.

W r. 1850-ym awansował na porucznika pierwszej klasy, w r. 1859-go na porucznika wyższej klasy, w r. 1861-ym na kapitana sztabu jeneralnego, w r. 1864-ym na szefa kompanji 64-go pułku, w roku 1866-ym na majora wielkiego sztabu jeneralnego, w r. 1870-ym na szefa sztabu 10-go korpusu, 1872-go na pułkownika i szefa sekcji w ministerjum wojny.

W r. 1877-ym mianowany jenerał-majorem, w 1878-ym komendantem brygady pierwszej w Szczecinie, w 1881-ym komendantem takiejże brygady w Berlinie, w grudniu r. 1882-go jenerał-porucznikiem i komendantem 30-ej dywizji w Metzu. Tutaj ku wielkiemu swemu zdziwieniu otrzymał wezwanie do objęcia zarządu marynarki niemieckiej w roli szefa admiralicji po ustąpieniu admirała Stoscha.

Urząd ten piastował do r. 1888-go. Poróżniony z kanclerzem, wrócił znowu do służby w armji lądowej i otrzymał komendę 10-go korpusu w Hanowerze, gdzie dotychczas przebywał.

Jak widzimy, karjera czysto militarna a prawidłowa, powolne i stopniowe posuwanie się po szczeblach hierarchji żołnierskiej, zawdzięczane pracy i zdolności, nie protekcjom i dworszczyźnie.

Powołując go na stanowisko kanclerza, złożył cesarz dowód rzadkiej bezstronności: Caprivi upadł w r. 1888-ym, sprzeciwiając się pomnożeniu floty, tej samej floty, której cesarz dzisiejszy jest fanatycznym zwolennikiem!

Zewnętrznie przedstawia się jenerał Caprivi okazale; postać dobrze zbudowana, wyniosła, postaw-

sprężysta, iście żołnierska, głowa interesująca. Z pod bujnych, siwych brwi błyszczą roztropne, poważne oczy; szeroki, trochę w górę podniesiony i ścięty charakterystycznie nos nadaje fizjognomji pewien rys indywidualny. Gdyby nie ten nos, Caprivi przypominałby nieco ks. Bismarka.

Uchodzi on za zdolność bardzo wybitną w sensie militarnym, chwalą wszechstronne jego wykształcenie i stanowczy, sprężysty charakter.

Używa wielkiego poważania u wszystkich kół i stronnictw.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Moskwa 21-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie inicjatorów wystawy środkowo-azjatyckiej w Moskwie. Wybrana została deputacja celem podania prośby do jenerał-gubernatora o wyjednanie upoważnienia rządu na otwarcie wystawy. Jest zamiar otwarcia jej w ciągu r. b. w gmachu muzeum historycznego. Specjalny oddział ma być poświęcony artykułom wywozu z Azji środkowej i przywozu tamże z Rosji i państw zagranicznych. Oprócz tego z Azji centralnej, przyległych chaństw i Persji wystawione będą okazy królestwa roślinnego, zwierzęcego i kopalnego, starożytności, broń, wytwory przemysłu miejscowego, sprzęty domowe, bawełna, jedwab, wełna i tytuń. Termin trwania wystawy ma być czteromiesięczny. W urządzeniu wystawy uczestniczy sto najbogatszych firm moskiewskich. Nagrodami będą medale złote, srebrne, bronzowe, dyplomy honorowe, listy i odezwy pochwalne.

Wiedeń 21-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Hr. Hartenau (Aleksander Battenberski) ma być mianowany komendantem dziewiątego pułku huzarów, stojącego załogą w Oedenburgu.

Wiedeń 21-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komisja budżetowa przyjęła wczoraj ustawę o indemnizacji galicyjskiej 18 głosami przeciw 11.

Wiedeń 21-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)—Po dokonaniu wyborów ze wszystkich kuryj do rady miejskiej okaże się, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, że antisemici, którzy na 120 członków rady posiadali dotąd 30 mandatów, posiadać będą w przyszłości 40. (W bieżącym roku odbywa się wybór tylko 40-tu radców, w miejsce tych, których mandat, wedle statutu, kończy się; drogą corocznego odnawiania części mandatów, dojdzie rada miejska w Wiedniu szybko do znacznej większości antisemickiej; *przyp. red.*)

Lwów 21-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisia w ogrodzie po-jezuickim wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie rotmistrz Rafałowski.

Berlin 21-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— *Berliner Börsen Courier* w artykule żegnającym ks. Bismarka powiada: „Przez dziesiątki lat usiłował ks. Bismark krępować wpływ reprezentacji narodowej, dlatego nie znajduje w niej dzisiaj, nawet w tej części, która pod jego hasłem została wybraną, poparcia. Ustąpieniu jego towarzyszą sława i uznania, tylko miłości niema. Zasługą byłego kanclerza jest to, że umiał na pożytek wielkiego dzieła zjednoczenia Niemiec obrócić wszystko: całą siłę polityczną narodu, ideę narodową wypieszczoną przez stronnictwo liberalne, pruskie poczucie państwowe konserwatystów i ambicję dynastyczną korony.

Berlin 21-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* potwierdza wiadomość, że hr. Herbert Bismark zamierza podać się do dymisji. Zresztą na razie żadne zmiany ministerjalne nie są projekto wane. Jako następcę hr. Herberta Bismarka wymieniają posła niemieckiego w Szwajcarji, Bülowa, albo posła w Oldenburgu, hr. Eulenburga.

Berlin 21-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rozmowa ks. Bismarka z Windthorstem dotyczy tak zwanego funduszu welfów, powstałego z konfiskaty majątku hanowerskiego.

Berlin 21-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki przypominają, że Caprivi był mężem zaufania cesarza Fryderyka, tudzież osobistym i politycznym przyjacielem Roggenbacha. Powolnie, ale systematycznie zwraca się przeto młody cesarz na tory, wskazane przez zgasłego przedwcześnie jego ojca.

Berlin 21-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—*Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, polemizując z *Frankfurter Zeitung* zarzuca bezpodstawność twierdzeniu, jakoby kwestje robotnicze poróżniły cesarza z księciem Bismarkiem. Różnice zdania zamykały się przeważnie w granicach kwestyj prawno-państwowych, odnosiły się do podziału władz i odpowiedzialności towarzyszów ministerjalnych wbrew przyjętym dotąd w tej mierze zasadom. Byłoby rzeczą niesprawiedliwą przypisywać księciu Bismarkowi szorstką opozycję przeciw ulgom projektowanym dla stanu robotniczego. Na posiedzeniu parlamentu rzeszy z d. 9-go maja 1885-go, kanclerz uzasadniał poglądy swoje na tę sprawę i sam przedstawił cesarzowi raport w przedmiocie konferencji międzynarodowej dla opieki nad pracą. Ustąpienie ks. Bismarka z urzędu pruskiego ministra handlu nie było wymuszonem, wyszło ono z własnej jego inicjatywy. On także zalecił cesarzowi wysłuchać zdania rady stanu. (*Aj. półn.*)

Berlin 21-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzienniki dzisiejsze zastanawiają się w dalszym ciągu nad pobudkami ustąpienia ks. Bismarka. Do szeregu ich przybywa zamiar cesarza odebrania kanclerzowi przewodnictwa w ministerjum pruskiem i wzmocnienia osobistej odpowiedzialności ministrów, czemu sprzeciwił się kategorycznie kanclerz. Przeważnie zresztą kwestje kompetencji, tudzież robotnicze uważane są za powód przesilenia.

Berlin 21-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — *Nord. allg. Ztg.* donosi, że dekret cesarski, udzielający ks. Bismarkowi żądanej dymisji, doręczony mu został wczoraj po południu. Według *Koelnische Ztg.*, wręczenie nastąpiło o godzinie 3-ej po południu przez dyrektora kancelarji cywilnej cesarza, radcę Lucanusa, i dyrektora kancelarji wojennej, jenerała Hahnkego.

Berlin 21-go marca. (*Tel. p. K. W.*)—Spokój na giełdzie, wstrząśnięty przesileniem kanclerskiem, powraca. (*Aj. półn.*)

Berlin 21-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Nowy kanclerz państwa, jen. Caprivi, nienawidzi prasy urzędowej i jest zwolennikiem stronnictwa postępowego; jako taki cieszył on się szczególnem uznaniem i sympatją cesarza Fryderyka. Hr. Herbert Bismark zostanie prawdopodobnie posłem w Konstantynopolu, a miejsce jego dotychczasowe zajmie poseł niemiecki w Londynie, hr. Hatzfeld. (*Aj. półn.*)

Berlin 21-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W mieście Koepenick zaszły poważne zaburzenia robotnicze. Policja wystąpiła. Kilka osób raniono. Liczne aresztowania.

Berlin 21-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiaj zrana przybył tu książę Walji i przyjęty został z królewskimi honorami. Udział publiczności z powodu słoty był mniej liczny.

Paryż 21-go marca. (*Tel. pr. K. W.* — *Credit Lyonais* otwiera w d. 25-m b. m. zapisy na pożyczkę serbską 26½ miljonową (*Aj. półn.*)

Paryż 21-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Były dyplomata i minister, Barthélemy de St. Hilaire, zapytany o zdanie, rzekł pomiędzy innemi: Ustąpienie ks. Bismarka doprowadzi rychło do zmiany w polityce zewnętrznej Niemiec. Zniknięcie jego otwiera na oścież drogę wszelakim ewentualnościom. Doświadczenie można zastąpić tylko genjuszem i intuicją. Należy się przygotować na trudności. *Figaro* powiada: „Gdyby Bismark umarł, mogłyby Niemcy powiedzieć: Bismark zniknął, ale system jego żyje. Bismark nie umarł wszakże, a wypędziła go z pałacu przy ulicy Wilhelmowskiej młodość. Nietylko znika przeto Bismark, ale upada i jego system, dziki, twardy i niemoralny."

Rzym 21-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z Massawy telegrafują: Mangasza poddał się Menelikowi.

Londyn 21-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Pomiędzy właścicielami kopalń i delegatami strejkujących robotników przyszło wczoraj do porozumienia. Delegaci przyjęli propozycję właścicieli co do zwiększenia płacy obecnie o 5%, a z dniem 1-ym sierpnia o dalsze 5%. (*Aj. półn.*)

Berlin 21-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 221.25)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 220.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi.* — Już jeżeli idzie o logikę, to chyba wprost przeciwnego skutku spodziewać się należy. Oj, ta logika!...

— *Panu B.* — Symfonję p. Rzebiczka może sz. pan dostać w składzie nut Sennewalda.

— *Krzywdzie.*— Nie wydrukujemy, jako rzeczy zbyt osobistej.

— *Panu Karolowi F.*—Wypadek zdarzył się w Wiedniu.

— *Panu M. N. B.*—Zażalenie pańskie skierowaliśmy wprost pod adresem p. Plewaki, jako kierownika spółki mięsnej.

— *Ciekawemu № 60.*—Tłomaczenie napisu perskiego w humoresce „Figiel derwisza" autor podał w przypisku do tytułu.

— *Góralowi.*—Marszałek Teodor des Fonseca.

— *Profanowi.*— Jeżeli niema możności być wprowadzonym przez znajomego, lecz jeżeli jest się znanym osobiście, można złożyć wizytę i za drugą prosić o pozwolenie bywania. Można też prosić o to listownie.

— *Pani J. H.*—W r. z. przed „gwiazdką" księgarnia Paprockiego (Nowy-Świat, 41) wydała zręcznie ułożony przewodnik dla kupujących książki i formujących bibljoteczki domowe. Przewodnik ten może sz. pani otrzymać w księgarni wspomnianej bezpłatnie.

— *Panu Br., stałemu prenumeratorowi.*—Komitet plantacyjny na posiedzeniu d. 1-go b. m. list pański do wiadomości przyjął, lecz nie rozporządza on organami władzy wykonawczej, sam zaś nie posiada władzy prawodawczej.

— *Ciekawemu.* — Frenkiel został zaangażowany na stałego artystę teatrów warszawskich.

— *Jednemu z prenumeratorów.* — Stało się to zapewne za wpływem którego z wielbicieli. Sprawdzimy w drodze korespondencji, która potrwa dłużej.

— *Panu Józefowi Zient.*—Skorzystać do druku nie możemy.

— *Pani M., jednej z prenumeratorek.*—Or—ot jest pseudonymem p. Oppmana.

— *Prawnikowi.*—Zapewne będą stosowane i u nas.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Dzikiej.* — Do p. K. może sz. pan adresować na ręce *Ogrodnika polskiego*, Mazowiecka, 11.

— *Panu W. P. z Karmelickiej.*— Za dane statystyczne dziękujemy. Zużytkujemy przy sposobności.

— *Panu K. Z.*—Najpierw listów anonymowych tego rodzaju uwzględniać nie możemy, powtóre—sprawę moglibyśmy załatwić tylko po porozumieniu się osobistem.

— *Panu A. D.*— Rogoziński, Santa Maria de Fernando Póo, Africa.

— *Panu Henrykowi Ber.*—Sewer Maciejowski.

— *Panu Adolfowi F......., stałemu prenumeratorowi.* — Panna Pinkertówna, łaknąc szerszej praktyki scenicznej, wyjechała do Włoch. Obecnie znajduje się w Medjolanie, przygotowując się do karjery śpiewaczki włoskiej.

— *Panu Wilg.* — Do pozyskania paszportu wykazywanie źródła dochodów jest zbyteczne. Osobne wyjaśnianie sposobu utrzymania również nie jest potrzebne, gdyż o tem zwykle jest wzmianka w dowodach legitymacyjnych, a zwłaszcza w kwalifikacji paszportowej, wydawanej przez cyrkuł.

— *Panu Wojciechowi.*—Na handel uliczny patentów nie wydają. Co do kolporterstwa, należy mieć pozwolenie od oberpolicmajstra.

— *Obywatelowi ziemskiemu.* — Zechce sz. pan zwrócić się z zapytaniem wprost do zarządu stada w Janowie podlaskim, zkąd oczekujemy informacyj.

— *Panu S. L.*— Zdarza się często i nosi miano małżeństwa „przez prokurację". Pełnomocnik bierze formalny ślub i odwozi pannę młodą swojemu mocodawcy, poczem następuje ponowne pobłogosławienie związku.

— *Panu Bolesławowi Kuczyńskiemu.*—Zakłady cyzelerskie pp. Michała Horwarta, Ogrodowa 30, i G. Łopińskiego, Ordynacka 11, poinformują sz. pana najlepiej w tej mierze.

— *Panu M. Ostrowskiemu w Kole.* — Następujące wielkie piece w Królestwie wyrabiają surowiec nietylko dla własnej potrzeby, ale go także zbywają w Warszawie: Niekłań, własność hr. L. Platera, reprezentant w Warszawie p. W. Sed; Stęparków, własność hr. Tarnowskiego; Ruda Maliniecka, własność Towarzystwa udziałowego, reprezentant w Warszawie p. W. Arndt; Chlewiska, własność francuskiego Tow. akcyjnego; Borkowiec, wł. ks. Czetwertyńskiego; Bliżyn, wł. bar. Krause, własne biuro, Ujazdowska 29; Ostrowiec, wł. Tow. akc., reprez. w Warsz. p. Kissin; zakłady rządowe Bzin, Mastyki i Rejów. Zakłady, przy których nie są wymienieni reprezentanci w Warszawie, posiadają ajentów na prowincji. Surowiec ten jest lany przy pomocy węgla drzewnego z małą domieszką koksu. Żaden surowiec krajowy nie jest zbliżony do surowca angielskiego i dlatego też jest zawsze z nim mieszany. Odpowiedzi dajemy porządkiem chronologicznym o tyle, o ile na to miejsce pozwala, ztąd zwłoka w podaniu niniejszych wyjaśnień.

— *Panu Ciekawskiemu.*— Składy zabawek w Warszawie są następujące: francuski magazyn, Berga, 8; Jul. Müller, Senatorska, 26; Helena Roszkowska, Niecała, 12; R. Straus, Marszałkowska, 138 i t. d. Porcelany i szkła składy: R. Fijałkowski, Krak.-Przedm., 2; Al. Baytel, Podwale, 7; Ignacy Hordliczka, Senatorska, 19 i Graniczna, 6; Fr. Izdebski, Senatorska, 6; J. Konarzewski, Marszałkowska, 142 i t. d.

— *Panu R. Jarockiemu w Płocku.*— Bez wskazania przez sz. pana numeru *Kurjera*, w którym w mowie będące ogłoszenie było pomieszczone, żądanej informacji udzielić nie możemy.

— *Pani A. S., prenumeratorce.*—O ile nam wiadomo, w Warszawie fabryki takiej niema.

— *Pp. Rekoszowi w Koninie i J. Sommerowi w Białymstoku.*— Sz. panowie zechcą przeczytać odpowiedź, daną p. M. Ostrowskiemu w Kole.

— *Panu X., stałemu prenumeratrrowi we Włocławku.*—I w tej formie nie można.

— *Panu L. Zwayer.* — Trojak z literami K. G., jeżeli jest dobrze zachowany, szacuje się od 10—15 kop.

— *Pani M. G., prenumeratorce z ulicy Dzielnej.*— Zechce sz. pani przejrzeć № 38-my naszego pisma, w którym mowa jest o wartości dawnych monet miedzianych.

— *Prenumeratorce z Podlasia.*—Odpowiadaliśmy już, że drukować nie będziemy.

— *Panu Smol.*— I popieraliśmy i popieramy wciąż tę sprawę, o czem sz. pan wie zapewne, jeżeli uważnie pismo nasze czytuje.

— *Mariolą.*—Skorzystać nie możemy.

GIEŁDA.

Warszawa, 21-go marca.

Berlin obiecywał nam dziś płacić około 221 za ruble, odpowiadające kursowi 45.25 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały pomyślne usposobienie giełdy tamtejszej, spowodowane proklamacją pokojową. Petersburg taksował Londyn po 9.18 z odbiorem natychmiastowym i po 9.20 na kwiecień r. b., oba kursa w poszukiwaniu. U nas, pomimo lepszych szacowań, kursa podążyły w kierunku zwyżkowym, gdyż oddawcy nie chcieli ustąpić od swoich żądań. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego $45.37\frac{1}{2}$ (równia 220.40 m. bez kosztów) i końcowym $45.42\frac{1}{2}$ (t. j. 220.10 m. za 100 rs.) czyniły dziś 5 kop. na korzyść Berlina, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu mieliśmy różnicę $7\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo wiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca czerwca r. b. po 45.65, do końca kwietnia r. b. po 45.45, $45.47\frac{1}{2}$ i 45.50 i do końca b. m. po 45.45. Za dostawę majową żądano 45.60.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $45.37\frac{1}{2}$, 45.40 i $45.42\frac{1}{2}$, żądając 45.45, przy chęci płacenia $45.37\frac{1}{2}$. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe zbywano po $45.22\frac{1}{2}$, 45.25 i 45.30. **Londynu** krótkiego poszukiwano po $9.15\frac{1}{2}$ i kupowano po tymże kursie, przy zaofiarowaniu po 9.17. **Paryż** krótki nabywano po 36.70 i żądano tyleż. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 77.40, przy chęci zbycia po 77.60.

W papierach obroty średnie, przy dążności cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 90.35 i 89.45, według wielkości odcinków, a otrzymano 90.10, 90.25 i 90.30 za kilkadziesiąt tysięcy rubli w tysiączkach, 90 i 90.10 za kilka tysięcy w pięciosetkach, oraz 89.40 i 89.25 za kilkanaście tysięcy w drobnych sztukach, przy chęci płacenia 90 za duże i 89 za małe sztuki. Wschodnich pożyczek poszukiwano 99.75, przy zaofiarowaniu po 100.25, bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 237.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich po 217.50. Ulokowano kilka tysięcy biletów banku państwa I, II i IV em. po 99.70 i 99.75. Nową pożyczkę 4% chciano nabyć po 86.20, przy chęci zbycia po 86.35, a nabyto kilka tysięcy po 86.20 i 86.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.15 I ser. i po 96.20 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I serji po 97.15, oraz kilkanaście tysięcy V serji po 96.10 i 96.05, chciano płacić 97 i 96 w tym samym porządku, listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.25 I-ej serji, 96.40 II-ej ser., 96.25 III-ej i 96 IV-ej i V-ej ser. przy poszukiwaniu po 96 III-ej i po 95.75 IV i V-ej serji; kupiono kilkanaście tysięcy III ej serji po 96.10, parę tysięcy IV-ej ser. po 95.90, oraz kilka tysięcy tejże po 95.85. W żądaniu listy zastawne miasta Łodzi po 96.50, 93.75, 93.25 i 92.50 według serji. Kupiono kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 91.05 i 91.15, przy chęci otrzymania 91.50. Żądano za obligacje $4\frac{1}{2}$% kolei fabryczno-łódzkiej po 96, zapłacono rs. $1.47\frac{3}{4}$ i rs. $1.47\frac{2}{3}$ za 10 tysięcy kuponów celnych, oraz 45.40 za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23^4, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 21-go marca. Dostawy jeszcze mniejsze, niż zwykle nawet w piątki bywają. Tak pszenicy jako też i żyta tylko drobne partyjki. Kupujący zniechęceni nie przybywają na targ. Pszenicę po 6.25 do 6.40, pstrą średnią po 5.85. Żyto tylko średnie dobre po 4.80 i 4.85. Owsa 200 korcy na detal, przy usposobieniu mocnem rozprzedano po 3.25 do 3.40 za korzec. Siana i słomy dostawy zwykłe. Siano po 35 do 45 kop., słoma po 38 do 40 kop. za pud.

Artykuły żywności (21-go marca). Wszystkie punkta targowe przepełnione dziś dostawcami i ruch przedświąteczny ujawniać się zaczyna. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy po $10\frac{1}{2}$, $11\frac{1}{2}$ do 12 kop. za funt, chleb razowy $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3 i pół kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za cztery $2\frac{1}{2}$ kop.—**Mięso** obficie dostarczone, pomimo małych zapotrzebowań. *Wołowina* w lepszych częściach 11 do 12 kop., w gorszych 8 do 9 kop., polędwica 20 do $22\frac{1}{2}$ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 70 do 80 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina:* za funt z ćwierci 11—12 kop., w innych częściach 8—9 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 16—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 15—17 kop., w innych częściach 13 do 14 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt od 18 do 20 kop. Prosięta od 75 kop. do rs. 1 kop. 50.—**Drób** w jednej cenie sprzedawano: indyki od 2 do 3 rs., indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony rs. 1 kop. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki żywe od 50—65 kop., bite tuczone od 75—80 kop., gęsi żywe od rs. 1.05, bite tuczone od rs. 1 kop. 25, kury od 60 do 70 kop., perliczki od 70 do 75 kop.—**Ryby**, których sporo na targach i śnięte bardzo tanio sprzedawano, żywe zaś trzymane są w dość wysokiej cenie.. Łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 70, sandacz śnięty od 6 do 12 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 40 kop., szczupaki śnięte funt od 7—10 kop., wszelkie inne ryby funt od 6—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Minogi sztuka od $1\frac{1}{2}$ do 2 kop. Raków i dziś nie dostawtono. — **Oleje**: rzepakowy kwarta od 32—36 kop., słonecznikowy kwarta od 40—45 kop., makowy kwarta kop. 50.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwartę 7—8 kop., zbieranego kwarta $4\frac{1}{2}$—5 kop., śmietanki 15—20 kop., śmietany kwarta 25—35 kop., masło droższej, bez soli 35—$37\frac{1}{2}$ kop., solone od $32\frac{1}{2}$ do 35 kop., masło na kwarty 55—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny $7\frac{1}{2}$—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—8 kop., jaja od rs. 1.00 do rs. 1 kop. 05 za kopę, na sztuki świeże u włościanek po 2 kop. sprzedają.— **Owoce**: jabłka drobne od 1 kop. sztuka, większe 2—3 kop. sztuka, gruszki od 2 do 5 kop. sztuka. Orzechy włoskie kopa od 15 do 30 kop., orzechy tureckie kwarta od 15—18 kop., laskowe od $7\frac{1}{2}$ do 9 kop., gruszki suszone funt od 8—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17 i pół do 30 kop., grzybów wianek 20—25 kop., pieczarków blacik 30 kop., cytryny sztuka od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., pomarańczy $2\frac{1}{2}$ do 5 kop.—**Warzywa**, których obficie dostawione na wszystkie targi, jednakowo, kartofli garniec 5—6 kop., kapusty główka 5—6 kop., kapusty czerwonej główka 8—10 kop., pietruszki pęczek $2\frac{1}{2}$ kop., cebuli kwarta 5 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 6—15 kop., buraków kupka 1 i pół kop., marchwi tak samo, jarmurzu kupka od 2—3 kop. Nowalijki cokolwiek taniej. Kalafjory zagraniczne od 15—20 kop. za sztukę, za blacik sałatki 15 do 20 kop., szczawiu blacik kop. $7\frac{1}{2}$ kop., szczypiorku pęczek po 2 kop., za pęczek rzodkiewki 5—6 kop., za kopę szparagów od kop. 80 żądają.

Targ na bydło stepowe. Wczorajszy targ tygodniowy na bydło stepowe, odbyty na terytorjum stacji przy ulicy Brukowej na Pradze, zaznaczył się daleko większem ożywieniem, niż poprzedni; nadmienić nadto należy, iż dostawa ogromnie się wzmogła. Przy znacznem zapotrzebowaniu, usposobienie było mocne, a ceny podniosły się, płacono bowiem za sztuki opasowe do 103 rs., za sztuki średniej tuszy do 84 rs., wreszcie za sztuki chude do 68 rs. Dostawa wynosi 1,404 sztuk wołów i 26 krów, razem 1,430 sztuk; z tych rzeźnicy warszawscy zakupili 1,180 wołów i wszystkie krowy, a więc razem 1,206 sztuk; wszystkie zaś pozostałe woły w liczbie 224 sztu sprzedano na prowincję.

Gdańsk 19-go marca.—Pszenica dziś również była w małem zaofiarowaniu, przy cenach prawie bez zmiany. Płacono za polską transito czerwono-pstrą cokolwiek chorą 121/2 f. 132 mar., pstrą stęchłą 126 f. 136 mar., pstrą 124/5 f. 137 mar., dobrze-pstrą 125 f. 140 mar., jasno-pstrą cokolwiek chorą 123 f. 135 m., za russką transito girkę 117 i 117/8 f. 120 m., 119 funt. 124 mar. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 138 mar. płacono, na maj-czerwiec $138\frac{1}{2}$ mar. płacono, na czerwiec-lipiec 139 mar. płacono, na wrzesień-październik 136 m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 138 m. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj dolnopolskie 111 mar. w zaofiarowaniu, 110 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe $108\frac{1}{2}$ mar. płacono, na maj-czerwiec krajowe 159 m., płacono, na czerwiec-lipiec tranzytowe $110\frac{1}{2}$ mar. płacono, na wrzesień-październik tranzytowe $100\frac{1}{2}$ m., w zaofiarowaniu, 100 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno polskiego 110 m., transitowego 108 m. Jęczmień targowano russki transito 105/6 funt., 107 f., 109 f., 109/10 f. 106 mar., na paszę stęchły 93 mar. za tonnę płacono. Owies i groch bez obrotów. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.65 mar., 4.70 mar., średnie 4.50 mar., 4.60 m., miałkie 4.40 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu, w towarze gotowym $52\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień $52\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym $32\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień $32\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 221.10 mar. za 100 rs.

Wywóz i dowóz. Wykaz towarów przywiezionych do Mławy z zagranicy w dniu 15-ym marca r. b.: Skór solonych 9,221 kilogramów, śledzi 95,400 kilogr., fajansu 111 kil., przędzy bawełnianej 943 kil., szmerglu 6,755 kil., pasów skórzanych 646 kil., wełny 13,997 kil., maszyn rolniczych 10,325 kil., wyrobów żelaznych 10,000 kil., oliwy palmowej 5,680 kil., beczek starych do okowity 32 sztuki.—Wykaz towarów wywiezionych przez Mławę zagranicę w dniu 15-ym marca r. b.: Pszenicy 1,830 pudów, żyta 610 pudów, jęczmienia 3,660 pudów, kukurydzy 1,220 pud., otrąb 12,200 pud.: siemienia lnianego 610 p., nasienia galarepy 610 p., jaj 1,100 pud., ryb solonych 610 p., koniczyny 85 p., klepek 3,050 p., podkładów 1,220 pud., belek 610 pud., listew [illegible]30 pud., wosku nieoczyszczonego 372 pud.—Wykaz tow[illegible]w przewiezionych przez Mławę za granicę w dniu 17-ym marca: śledzi 30,300 kilogr., torfiarka parowa z przyborami wagi 3,536 kilogr., węgla kowalskiego 30,000 kil., surowca 40,360 kil., garbniku 8,423 6 kil., drzewa farbiarskiego 6,822 kil., blachy mosiężnej 57 kil. beczek starych do okowity 39 sztuk. gipsu niepalonego 10,000 kilogr.—Wykaz towarów wywiezionych za granicę przez Mławę w dniu 17-ym marca: Pszenicy 2,440 pudów, jęczmienia 610 pud., otrąb pszennych i żytnich 15,250 pud., podkładów kolejowych dębowych 12,810 p., listew drewnianych 610 p., belek 610 p., kłód 5,490 p., siemienia lnianego 110 pudów. ryb solonych 610 pud., ozorów 14 p., okowity 64 beczek zawierających w sobie 284,027 stopni.

Węgierskie losy Czerwonego Krzyża.

z roku 1883.

Losowanie z d. 1-go marca 1890-go r.

A) **Wygrane:**

Serja	Nr	Wygrał fl.	Serja	Nr	Wygrał fl.
5890	90	25,000	382	77	
2795	23	2,000	749	69	
1698	28	1,000	2161	94	
5033	46		3104	36	
17	5		3959	44	
2047	92		4008	71	100
7242	100	500	4094	6	
7253	60		6330	73	
7610	40		6427	64	
			6864	37	

Wygrały po fl. 50:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
42	89	1631	41	3334	57	4739	2	7205	67
382	76	1950	68	3491	57	5148	4	7272	38
534	35	2156	34	3744	24	5380	1	7351	11
840	2	2554	13	3792	52	5721	40	7386	79
1342	99	2567	27	3899	79	6144	87	7395	26
1357	96	2830	22	3941	71	6195	50	7426	71
1363	66	2869	94	4054	50	6378	72	7546	49
1440	19	2920	13	4173	42	6449	46	7759	77
1592	49	3146	1	42[illegible]5	11	6483	93	7774	53
1601	4	3172	13	4434	35	6751	40	7882	16

Wygrały po fl. 25:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
348	27	2515	55	3742	100	4856	4	6438	77
437	42	2569	59	3885	37	4938	7	6485	46
478	33	2598	82	3891	9	4968	2	6635	43
488	76	2758	89	4214	59	4992	1	7136	52
500	75	2806	21	4365	53	5018	83	7157	32
644	90	2[illegible]60	47	4399	19	5269	72	7259	86
739	1	2900	9	4448	55	5270	61	7633	98
1019	63	2980	51	4501	92	5304	100	7755	22
1380	72	3173	21	4567	18	5674	12	7947	45
1569	13	3384	70	4835	76	5739	5	7995	[illegible]

Wypłata wygranych d. 1-go kwietnia 1890-go r.

Wypłata wygranych za złożeniem Obligu wraz z kuponem premjowym od d. 1-go kwietnia. Kupon premjowy zostaje odciętym, bilet zaś zwraca się właścicielowi do uczestniczenia w dalszych losowaniach, póki numer nie wyjdzie do amortyzacji.

B) **Do amortyzacji.**

Wylosowano następujących 6 seryj:

1250 1999 2100 4770 6439 6669.

Zawarte w tych 6 serjach 600 losów, zostaną wykupione bez potrącenia po 6 florenów, od d. 1-go kwietnia 1890-go r. za zwrotem biletu, w zamian za który posiadacz otrzyma dowód upoważniający do uczestniczenia w dalszych wygranych.

Następne losowanie d. 1-go lipca 1890-go r.

SZARADA.

Pierwsze drugie moneta, a zaś *trzecia* nuta;
Miejże *wszystek* na względzie, gdy aura zepsuta.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w nr. 50.

Narzymski.— Pozytywni.

1. NordkaP.
2. AjacciO.
3. RokosZ.
4. ZoolitY.
5. YvetoT.
6. MerkurY.
7. SaratóW.
8. KoniN.
9. IlI.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie M. Towiańska, H. Synogórska, J. Sulimierska, W. Bałażyńska, D. Lewicka, P. i N. Jaroszyńskie, N. Darr, S. Lewińska, Helena F., H. Piotrowska, Olesia M., F. Neumark; panowie: J. Rawicz, L. W. Aleksandrowicz, D. Fux, A. Fux, J. Izzedyn, J. Kostryński, S. Szuldberg, H. Grützhendler, B. Sz., S. Borecki, F. Kryt, Gross, E. Parzyński, W Strzembosz, S. Rudawer; do współki: T. i D. Laugfür, K. i W. Huisson, K. i L. Sumenson, R. Landau i E. Heymann; z prowincji pp.: W. Wuttke z Suwałk i J. Sonenberg z Łodzi.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Eljaszowi Goldw.*—Arytmogryf pański nie kwalifikuje się do druku.

— *Panu Wł. Nadst.*—Nadesłane szarady zużytkujemy.

— *Panu W. Ż. z Włocławka.* — Nazwa kwiatu, o jakim w szaradzie mowa, jest rodzaju męskiego, nie żeńskiego, zaś miasto z jakiego utworzone zostało zadanie, kończy się w polskim języku na *u* nie na *n*. Z tego powodu szarady nie umieścimy. Logogryf świeżo otrzymany będzie drukowany, co zaś do reklamacji, zawartej w ostatnim liście, donosimy, iż przy wielkim zewsząd napływie prac tego rodzaju, pod wyrazem „wkrótce" rozumiemy w każdym razie przynajmniej kilka tygodni.

— *Panu Józefowi Raw.*—Logogryf, na tenże sam temat opracowany, posiadamy już w tece.

— *Panu A. Z.* — Pracę pańską po pewnem zmodyfikowaniu zużytkujemy.

— *Panu J. Kostrz.* — Końcowe litery wyrazów, z których złożony jest logogryf, nie tworzące zdania lub jakiejś nazwy, w wyjątkowych tylko wypadkach bywają zamieszczane. W nadesłanym świeżo przez sz. pana logogryfie mowy o podobnych wyjątkach być nie może. Z tego względu logogryfu drukować nie będziemy.

— *Panu Rudolfowi Jas.*—Oba logogryfy wydrukujemy, z arytmografu nie skorzystamy.

— *Panu Gr.* — Jeden z nadesłanych logogryfów zakwalifikowaliśmy do druku.

— *Pani M. Z.*—Arytmogryf pani kwalifikuje się wprawdzie lecz... do działu reklam płatnych.

— *Pani Marji Biele.* — Zadanie konikowe będzie drukowane.

— *Panu Kazimierzowi Lan.*—Logogryfu pańskiego nie zużytkujemy.

— *Pp. X. Y., N. Q., Feliksowi K., Marjanowi R. i Apolinaremu P.*—Sprawa cała, a tem samem i nazwiska w niej uczestniczących są tak wstrętne, iż uwiecznianie ich w zadaniach, przeznaczonych dla rozrywki, uważamy za niestosowne. Z tego względu prac nadesłanych nie umieścimy.

— *Panu hr. v. Tet.*—I owszem, zagadka pańska znajduje się w naszej tece i oczekuje kolei umieszczenia. Jak to jednak prędko nastąpi, określić nie możemy.

— *Panu Bernardowi F.*— W zadaniu pańskiem jest wprawdzie układ, ale treści nie ma. A o to głównie chodzi!

— *Panu B. H.*—Logogryf wydrukujemy.

— *Panu N. N.* — „Eiffel" pisze się przez dwa *f*. Zadania nie umieścimy.

— *Panu Frydrykowi Bl.*—Nadesłaną pracę zużytkujemy.

— *Don Carlosowi.*—Będzie drukowane.

Przeglądu Technicznego

zeszyt lutowy (II-gi) z r. 1890 wyszedł z druku i zawiera:

St. Lisiecki. O skraplaniu. L. Wojno. Parowozy na wystawie paryskiej 1889 r. (c. d.) S. Zieliński. O mostach przenośnych ekonomicznych, ze stali (dok.).— **Krytyka i bibljografja.** Mosty murowane, podał Maksymiljan Thullie.— **Przegląd kongresów, wystaw, konkursów itp.** III posiedzenie międzynarodowego kongresu kolejowego w Paryżu 1889 r., napisał Wł. Kiślański.—**Sprawozdania z posiedzeń stowarzyszeń technicznych.** Z Towarzystwa politechnicznego we Lwowie.—Z Towarzystwa inżynierów cywilnych w Paryżu.—**Przegląd celn. robót, ulepsz. i wynal.** Próby zastosowania elektryczności do rolnictwa. — Przepisy ministerjum komunikacji z d. 25 sierpnia 1888 r. nr 9577, w przedmiocie użycia żelaza zlewnego do budowy mostów. — **Kronika bieżąca.** Szkoła politechniczna we Lwowie. — Konkurs na projekty gmachu muzeum przemysłowego we Lwowie. — Wskazówka praktyczna.—Połączenie rzeki Obi i Jenissei. — Spadkomierz elektryczny.—Zastosowanie mikrofonu przy żegludze morskiej.—**Cukrownictwo.** Uwagi nad krajaniem buraka na krajalnicy Rassmus'a i nad sposobem dokładnego mierzenia soku dyfuzyjnego, odciąganego na wagę stałą, napisał W. Zawadzki, inż.—Zastąpienie kwasu siarczanego przez tlenek cynku przy oznaczeniach popiołów w cukrach podług J. Lucien'a.—Sprawozdania z czasopism cukrowniczych. - 4 tablice rysunków.—1 drzeworyt.—**Ogłoszenia** zakładów fabrycznych, biur technicznych itd. 423r

DOLINA SZWAJCARSKA.

Wielki Nadzwyczajny Koncert na benefis dyrektora ***Adolfa Sonnenfelda.***

W niedzielę, dnia 23 marca 1890 r.

Orkiestra składa się wyjątkowo ***z 50-iu osób (1 raz)*** Okrężne, obrazek muzyczny ***M. K.*** instrumentował A. Sonnenfeld. 1140

Cyrk P. Busch.

Tylko jeszcze 8 przedstawień! —Dziś, w piątek, o godzinie 8-ej wieczorem: Nowość! 2-gi raz Nowość! Wielkie par force ***polowanie na dziki.*** Zadziwiający obraz z polowania w dwóch aktach i 8-iu obrazach, aranżowana przez dyrektora Busch, wykonana przez cały personel na koniach z własną sforą psów. Akt 1-szy rendez-vous w zamku myśliwskim. Akt 2-gi par force polowanie. 1-szy występ konnojezdki wyższej szkoły jazdy M-lle Smoba. Oprócz tego występ wszystkich artystów. Jutro, w sobotę, d. 22 b. m., nadzwyczajne przedstawienie ***na benefis dyrektorowej Busch.*** W niedzielę (ostatnia niedziela) ***2 przedstawienia.***

Właścicielka Magazynu Mód i Nowości

CLARISSE LARDENOY,

Mazowiecka Nr. 20, (1100

WYJECHAŁA do PARYŻA.

Dr A. Podolski

mieszka przy ulicy Marszałkowskiej nr 129. 1960

Dr. Jan Sędziak

po powrocie z zagranicy rozpoczął przyjęcie chorych na gardło, krtań, nos i uszy. Od 4—6 po poł. Leszno 33 (dom dra Neugebauera). 842

IZABELLA!!
PYTAJCIE U RĘKAWICZNIKÓW. 399r

Norbert Piwowoński, 1118

właściciel magazynu okryć i sukień damskich, przy ul. Nowo-Miodowej nr. 2, powrócił ***z zagranicy.***

KANTOR
Daniela KRAUSHARA,

przeniesiony na ***Orlą nr. 15,*** róg Leszna. (1122

— ***Administracja żeglugi parowej na rzece Wiśle Maurycego Fajansa*** zawiadamia, że od środy, d. 19-go b. m., statki pasażerskie kursować zaczęły pomiędzy Warszawą—Płockiem i Włocławkiem i wychodzą:

z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6 zrana
„ do Płocka „ 8 „

Od czwartku, d. 20-go b. m., kursować zacznie statek pasażerski pomiędzy Warszawą a Mniszewem i wychodzić będzie z Warszawy o godz. 7-ej zrana; z Mniszewa o godz. 2-ej po południu.

W przyszłym tygodniu kursować zacznie statek popołudniowy z Warszawy do Płocka. Bliższe szczegóły afisze doniosą. 1112

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 891

POGRZEBY
Ekshumacje
TRUMNY
metalowe i drewniane
ŻAŁOBY
i
KAPELUSZE
z welami
UBIORY
pośmiertne oraz
WIEŃCE
w Warszawskiem
Przedsiębiorstwie
pogrzebowem
Z. Fijałkowskiego
Krak.-Przedm. Nr. 1
obok kościoła św. Krzyża.
385r Sklep na ulicy Senatorskiej w zupełności zwinąłem.
Ceny niskie.

Karteczki humorystyczne na

FRIMA APRILIS

własnego nakładu i zagraniczne w bardzo wielkim wyborze poleca

J. N. Bronikowski, plac Teatru 18.

Za nadesłaniem rubla wysyłam odwrotnie 12 karteczek pod opaską rekomendowaną. ***Handlującym znaczny rabat.*** Polecam również najnowsze powinszowania, prześliczne papiery, szmigusówki itp. 912

Edward Coqui
Skład towarów chińskich i japońskich

Wierzbowa nr 6,

na nadchodzące święta zaopatrzył magazyn w świeży transport ***herbaty chińskiej,*** odznaczającej się wybornym smakiem i aromatem, w oryginalnem chińskiem opakowaniu po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. 1145

Dla Zarządu Dóbr Państwa

potrzebny jest od 1 lipca r. b. lokal o 24 pokojach lub więcej. O warunkach dowiedzieć się u ***naczelnika*** wydziału tegoż zarządu p. ***Didkowskiego*** od 9—3 po południu, ***Wilcza 21.*** 1147

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Członków, że w dniu 22-im marca r. b., to jest w sobotę, o godz. 9-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu zimowym Towarzystwa ***Kolacja składkowa.***

Bilety wydawane będą w dniach 20 i 21 marca, to jest w czwartek i piątek, od godziny 8-ej do 10-ej wieczorem.

W dniu kolacji zapisy bezwarunkowo przyjmowane nie będą. (419r)

Dyrekcja
Warszawskiego Towarzystwa
Ubezpieczeń od Ognia.

Stosownie do § 46 ustawy Towarzystwa ma zaszczyt zawiadomić, że ***tegoroczne zwyczajne Ogólne Zebranie akcjonarjuszów*** Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 17 (29) marca r. b., o godzinie 2 po południu, w lokalu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 411/7.

W myśl uwagi do § 47 oraz § 59 ustawy, sprawozdanie i bilans Towarzystwa, jak również księgi i dokumenty będą mogły być przeglądane przez pp. akcjonarjuszów w biurze dyrekcji począwszy od dnia 3 (15) marca r. b.

Dyrekcja upraszając pp. akcjonarjuszów o uczestniczenie w zebraniu, nadmienia, że bilety wejścia wydawane będą w jej biurze na dni ***trzy*** przed dniem zebrania.

Warszawa, dnia 10 (22) lu tego 1890 r. 339r

Rada Zarządzająca
Towarzystwa
drogi żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej

Na nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odbytem dnia 7 (19) marca r. b., projekt umowy Towarzystwa tej drogi z rządem nie został zatwierdzony, ze względu, że nie uzyskał wymaganej przez ustawę większości $^{3}/_{4}$ głosów.

Wskutek tego rada zarządzająca ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonarjuszów, że na zasadzie §§ 26 i 27, wzmiankowana powyżej kwestja musi być zdecydowana prostą większością głosów na nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem **akcjonarjuszów, mają**cem się odbyć 22 marca (3 kwietnia) r. b., o godzinie 9 rano, w sali resursy Kupieckiej w Warszawie.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do dnia 12 (24) marca r. b., do godziny 2 po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk 40-tu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego banku Handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji „Towarzystwa Dyskontowego", lub w filji banku kredytowego Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim: Lippmann, Rosenthal et Comp. i w domu bank. Westendorp et Comp.;

w Brukselli, w domu bankierskim: Balser et Comp. lub u pp. J. Mathieu i Synowie 28 rue Royale;

w Londynie, w domu bankierskim: N. M. Rotschild and sons i w „Deutsche Bank".

w Krakowie, w banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w towarzystwie „Crédit Lyonnais".

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa, poświadczenia warszawskiej filji Banku Państwa na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacyj numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu, Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa d. 7 (19) marca 1890 r. 426r

KLEPSYDRY,
ZAPROSZENIA POGRZEBOWE
oraz
napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpieszniej wykończa drukarnia *Kurjera Warszawskiego,* Plac Teatralny № 9.

— ***Lekarz-dentysta A. Stokowski powrócił z zagranicy.*** Krak.-Przedm. 53. (1019

OD LECZNICY II
Nowo-Miodowa 2, dom Rezlera.

Dr ***Henryk Kucharzewski*** rozpoczął przyjęcia ***z chorobami wewnętrznemi*** codziennie od 3—4. 398r

STAROŻYTNOŚCI I DZIEŁA SZTUKI
nabywają przybyli i zamieszkali w hot. Europejskim
Bracia Hamburger

mający swe zbiory w Anglji i Holandji. Płacą wysokie ceny za starożytne przedmioty z porcelany, bronzu, srebra, złota i emalji oraz gobeliny, makaty, meble, zegary itp. Przyjmują u siebie od 9—11 rano i od 3—5 po południu. 415r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Sumagito! co znaczy? Listu 9-go nie było a mój czy odebrany?—Em. 1143

— Odpowiedź dla Bukietu.—Proszę być na wystawie obrazów u Krywulta w hotelu Europejskim w niedzielę dnia **23-go b. m., o godzinie** 12-ej w południe. 1150

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego" nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9; zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko **rs. 5,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści składający się z 8-iu tomów, p. t.: „Było wyżej" rs. **1** kop. **20.** „Ostatnia stawka" k. **75.** „Sabina" rs. **1** kop. **20.** „O kawał ziemi" rs. **1** kop. **20.** „Biały murzyn" rs. **1** kop. **20.** „Za winy nie popełnione" rs. **1** kop. **20.** *Komedje:* „Dom otwarty", „Na łonie natury", „Komedje z oświatą" rs. **1** kop. **20.** „Pańskie dziady" rs. **1** kop. **20**; razem zamiast rs. 9 kop. 15 w Warszawie, tylko za **rs. 5 kop. 50,** a z przesyłką pocztową **rs. 6 kop. 70.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40 tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25 tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego zamiast rs. 4 w Warszawie tylko **rs. 3,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Jeż Teodor Tomasz. „Dachijszczyzna" powieść, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 35 tylko **kop. 95.**

— Rotułowicze, zamiast zs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast **rs.** 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Krolestwie Polskiem i Kredyt Rolny", zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t.: „Kollokacja" k. **75**, „Spekulant" k. **75**, „Wędrówki Oryginała" kop. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała" w dwóch tomach rs. **1** kop. **20,** „Emeryt" rs. **1** k. **20**; „Garbaty" rs. **1**; zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **rs. 3 kop. 60,** a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział III.* Powieści społeczne: Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas, z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu** po **65 kop.,** a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15** po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem,** lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 kop. 80 w Warszawie, a rs. 9 kop. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60 za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a 36 rs. z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość" t. 1.—„Z życia realisty" t. 1.—„W klatce" t. 1. „Na prowincji" t. 2. — „Pamiętnik Wacławy" t. 4.— „Pan Graba" t. 3. — „Cnotliwi" t. 1. — „Wesoła teorja i smutna praktyka" t. 1. — „Na dnie sumienia" t. 4.— „Marta" t. 1.—„Eli Makower" t. 3.—„Rodzina Brochwiczów" t. 2. — „Pompalińscy" t. 2. — „Marja" t. 1.— „Meir Ezofowicz" t. 2.—„Sylwek Cmentarnik" t. 1.— „Zygmunt Ławicz i jego koledzy" t. 1. — „Niziny" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — „Dziurdziowie" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi", „Za doliną róż", „Echo", „Sen Abarysa", „Pokociło się i dam nogę" t. 1. — *Stare obrazki:* „Turia", „Hasło", „Asylum", „Legenda", „Nieśmiertelny", „Myszy morskie", „Kassandra", „Perła szczęścia", „Z greckich podań" t. 1. — O kobiecie: („O kobiecie polskiej", „O kobiecie indyjskiej", „Listy o kobietach") t. 1.—„Kilka słów o kobietach" t. 1. — „Patrjotyzm i kosmopolityzm", studjum społeczne, t. 1.— „Cham" t. 1.—„Nad Niemnem„ t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści", „Rozstajne drogi", „Syn stolarza", „Obrazek z lat głodowych", „Szara dola".—Tom II: „Stracony", „Dziwak", „Pani Luiza". — Tom III: „Sielanka nie różowa", „Daj kwiatek", „Zefirek", „Złota nitka". — Tom IV: „Juljanka", „Czternasta część", „Silny Samson".—Tom V: „Milord", „Widma", „Bańka mydlana".

Rzewuski Henryk hr. Powieści historyczne, osnute na tle dziejów ojczystych: „Rycerz Lizdejko" **rs. 1 kop. 10.**—„Zamek Krakowski" **rs. 1 kop. 35.**—„Adam Śmigielski" **kop. 75,**—„Zaporożec" **rs. 1 kop. 10,**— „Pamiątki starego szlachcica litewskiego" **rs. 1,**— „Listopad" **rs. 1 kop. 35**; razem zamiast rs. 6 kop. 65 tylko **rs. 4 kop. 45,** z przesyłką pocztową **rs. 5 kop. 45.**

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 20,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3,** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6 kop. 60** tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje; w Warszawie zamiast kop. 60 tylko **kop. 40,** a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją; w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść; w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 21r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione przez władzę na Cesarstwo i Królestwo. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 776r

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres: Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Ma do umieszczenia niemki z Rygi z francuzkim i muzyką. 816r

Dyplomowana rękodzielnia dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczyzny, gorsetów, krawatów, haftu, koronek, terracoty, robót włóczkowych. 7030

Doświadczony korepetytor i nauczyciel z dyplomem uniwersytetu Warszawskiego, przygotowuje do szkół rządowych i prywatnych. Marszałkowska 95, m. 1. Zastać można w godzinach poobiednich. 7553

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3. 4877

Korzystne rzemiosła wprowadza Szkoła Rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Krawieczyzna, kapelusze i bielizna, pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynierek. 5296

Lekcje rysunku i malowania z gipsów i z natury, oraz malowania na porcelanie, szkle, glinie, drzewie, atłasie i aksamicie urządzam. Widok 14. Zastać można między 1—4 godziną. Karolina Szamurło. 7394

Młoda rodowita niemka, dyplomowana, udziela niemiecki, francuzki. Książęca 4, mieszkania 15, od 7—9. 8104

Nowa Szkoła Rzemiosł dla kobiet A. Korycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia. Po zwiedzeniu szkół berlińskich, belgijskich, paryskich, zürychskich, wiedeńskich, otwieram kursa: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, koronkarstwa, haftu, pończosznictwa, rękawicznictwa, krawatów, szewctwa, rysunków w zastosowaniu do rzemiosł, litografji, metalorytnictwa, rzeźbiarstwa, heljominiatur, malowania na porcelanie, atłasie, wypalania rysunków na drzewie, skórze, tokarstwa, koszykarstwa, introligatorstwa, tkactwa, robót włóczkowych, kwiatów sztucznych, kwiatów ze skórki, szmuklerstwa, wyrobów z piór. Po ukończeniu kursu wydawane będą patenty. Pensjonarki przyjmują się. 8463

Student lub uczeń mogący za rub. 5 miesięcznie przygotować chłopczyka do klasy wstępnej, zgłosi się: Nowogrodzka 18, m. 11, od godziny 4-ej. 7972

Student russki, poszukuje lekcyj. Złota 34, mieszkania 35. 778r

Student uniwersytetu pragnie objąć kondycję lub korepetycję. Oferty proszę nadsyłać na ulicę Przyrynek № 3 domu, mieszkania 4. 803r

Student uniwersytetu przyjmie korepetycje, za obiady lub na innych warunkach. Żórawia 12, m. 13. 804r

W Berlinie przyjmuje inteligentna rodzina młodzież dorastającą jako pensjonarzy. Zapewnia się rozsądną opiekę i otoczenie ludzi wykształconych. Pani domu polka. Wiadomość: Rymarska 10, m. 4, od 5 do 7-ej 8190

Posady i prace.

Ajent doświadczony i energiczny potrzebny zaraz do księgarni H. Oławskiego, Mazowiecka № 6. 8199

Ajenta zdolnego do sprzedaży artykułów spożywczych w Warszawie poszukuję. Wiadomość: Chmielna 38, mieszk. 11. 8457

Bufetowa obeznana z tym fachem, może złożyć kaucję, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurj. pod lit. M. 8378

Bufetowa lub gospodyni, katoliczka, w średnim wieku, przybyła z prowincji, poszukuje miejsca; w razie wymagania niewielka kaucja. Oferty w Kurjerze „Bufetowa M. R." 8414

Drukarnia Neumana w Włocławku potrzebuje od 1-go maja r. b. zdolnego zecera do robót dziełowych i akcydensowych. Pensja miesięczna rs. 50. Wymagalne są chlubne świadectwa z dobrego prowadzenia się oraz dokładnej znajomości fachu. 802r

Dwie angielki z wyższem wykształceniem, mówiące po francusku, z rysunkiem i muzyką, pragną umieścić się w zamożnym domu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Zielna 27, m. 5, od 10—2 i od 4—7-ej. 8487

Energiczny i zdolny młody człowiek poszukuje zarządu większym domem, hotelem lub zakładem w Warszawie. Może przedstawić poważne referencje lub kilkaset rubli kaucji. Ofertz: kantor K. W. pod „A. B." 8404

Jest do umieszczenia uczeń przybyły z prowincji, lat 15, do sklepu. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod „Pułtusk." 8449

Kaucjonowane biuro próśb, tłómaczeń i wszelkiej korespondencji. Długa № 42. 8470

Korespondencja w językach angielskim, francuskim i niemieckim, handlowe i techniczne tłómaczenia w językach tych na russki i polski i przeciwnie. Widok 22, m. 6. 8383

Kucharka umiejąca smacznie gotować, z dobremi świadectwami, potrzebna jest od 1-go kwietnia r. b. Wiadomość: Senatorska 10, mieszkania 3. 8451

Miejsca buchalterki poszukuje osoba gruntownie buchalterję podwójną i języki posiadająca. Żórawia 1, m. 6. 8483

Młodzieniec 17-letni, z inteligentnej lecz zubożałej rodziny, znający języki polski i russki, dosyć biegły w rachunkach, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za wynagrodzeniem. Ktoby mógł mu dopomódz, otrzyma w zamian serdeczne „Bóg zapłać". Oferty w kantorze Kurjera „17". 831r

Niemka z Rygi, z francuskim, russkim i muzyką, poszukuje miejsca zaraz. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. H. 8413

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca u osoby pojedyńczej. Koźla 7, m. 1. 8133

Osoba mogąca udzielać lekcyj języka francuskiego potrzebna jest. Marszałkowska № 145, m. 21. Zgłaszać się wieczór od 8—9ej i w niedzielę zrana od 10—1-ej. 8409

Osoba w średnim wieku, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca za bonę od 1-go kwietnia. Wiadomość: Miodowa № 1, mieszk. № 10, od godz. 12—3-ej. 8430

Od 1-go kwietnia osoba w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa i znająca się na kuchni, praniu i prasowaniu, poszukuje miejsca przy pojedyńczej osobie. Za mieszkanie przyjmie dozór nad lokalem. Marszałkowska 14, stróż wskaże. 8441

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do towarzystwa lub zarządu domu. Oferty: Kurjer pod O. Z. 7649

Osoba przyzwoita, bardzo zdolna, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie lub na wyjazd do osób pojedyńczych. Wiadomość: Marjensztadt 5, m. 22. 8068

Od 1-go kwietnia potrzebna młodsza z dobremi świadectwami, znająca służbę i umiejąca dobrze prać i prasować. Złota № 61, mieszkania 2. 7978

Osoba dobrze wychowana, znająca krój i krawieczyznę, życzy przyjąć miejsce do gospodarstwa, do towarzystwa, do pielęgnowania osoby chorej lub do dozoru dzieci. Warecka № 10, mieszk. 7. 7967

Potrzebne zaraz panny zdolne do staników i spódnic. Zielna 42, m. 20. 8103

Potrzebne zdolne panny do staników, spódnic i dziewczynki do nauki. Warecka № 9, mieszk. 1. 8015

Potrzebna jest bona niemka do dwojga dzieci, posiadająca język russki, umiejąca szyć na maszynie. Adres: ulica Marszałkowska 76, m. 9. Wymagalne świadectwa. 8140

Panny kompletnie zdatne do kapeluszy i podręczne potrzebne do magazynu Bogusławskiego, Żabia 4. 8126

Panny do staników zdatne potrzebne do magazynu Bogusławskiego, Żabia 4. 8125

Panny kompletnie uzdolnione do staników i do spódnic, dziewczynki do nauki potrzebne do pracowni, Świętokrzyska № 22. 8205

Poszukuje się niańki w średnim wieku z dobremi świadectwami, do dwojga dzieci. Orla № 15, mieszk. 9. 8189

Potrzebna jest panna zdatna do maszyny, do krawieczyzny, oraz podręczne i do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 55, trzecie piętro. 7964

Potrzeba panien podręcznych. Pracownia sukien, Karmelicka 30. 800r

Potrzebna hafciarka uzdolniona zaraz, wynagrodzenie dobre. Złota № 60, m. 21. 8005

Potrzebny uczeń do sklepu kolonjalnego, mający lat od 13 do 15; na Pradze, Targowa № 32. 7994

Panny kompletnie uzdolnione do staników i podręczne potrzebne zaraz. Hortensja 7, mieszk. 22. 7983

Panna pochodząca z prowincji poszukuje miejsca na wsi przy gospodarstwie lub dozoru dzieci. Adresy uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. A. 8091

Panny uzdolnione do staników i okryć potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowski, Niecała 1. 7874

Potrzebne zaraz panny podręczne i do nauki do sukien. Ul. Wilcza № 18, m. 15. 8250

Potrzebna panna służąca niemka od św. Jana, z dobremi świadectwami, także praczka zaraz z dobremi świadectwami. Mazowiecka № 4, mieszk. 5, od 9-ej zrana. 7552

Potrzebne są panny do staników i spódnic zdolne i podręczne zaraz. Zielna № 39. 8013

Potrzebne są panny zdatne do staników i do nauki. Leszno № 23, Bielińska. 8246

Potrzebne panny do staników zaraz. Dzielna № 16, m. 6. 8185

Potrzebne panny do staników zaraz. Wspólna № 38, mieszk. 2. 8356

Potrzebna jest podręczna i uczennica do spódnic. Ul. Freta 13, m. 2. 8368

Potrzebna jest zaraz zdolna staniczarka. Ul. Wspólna № 6—21. 8480

Potrzebny pomocnik jeometry, umiejący dobrze rysować, mierzyć, na długo. Nowy-Świat № 46, cukiernia. 8500

Potrzebna jest bona młoda, polka, freblówka, do dwóch panienek. Zgłaszać się proszę między godz. 10—2-gą na ul. Włodzimierską № 13, m. 3. 8419

Potrzebna bona znająca szycie na maszynie i w ręku. Królewska 51, m. 9. 8415

Panny podręczne do staników potrzebne. Ul. Zielna № 4, m. 21. 8411

Potrzebne panny do sukien. Ul. Karmelicka № 17, mieszk. 20. 8408

Potrzebne są zaraz panny podręczne. Żelazna 46, m. 27. 8382

Potrzebne są panny do krawieczyzny. Orla № 11, mieszk. 19. 8379

Potrzebne są panny do dziecinnych ubiorków. Chmielna № 29, m. 9. 8373

Panny potrzebne są do krawieczyzny. Biała № 2, mieszk. 15. 8471

Potrzebna zdolna krawcowa prywatnie zaraz. Chmielna 112, m. 20. 8455

Potrzebne podręczne spódniczarki. Marszałkowska № 109, m. 4. 8454

Poszukuje się dla austro-węgierskiego jeneralnego konsulatu od 1-go kwietnia r. b. służącego nie starszego nad lat 30, niemieckiego lub austrjackiego pochodzenia, z dobremi świadectwami i władającego językiem polskim. Zgłaszać się do konsulatu, ulica Jasna № 6. 8453

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Długa 10, m. 41. 8448

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego, obeznany z takowym. Ulica Świętokrzyska № 15. 8433

Potrzebne spódniczarki i podręczne do Marji Fijałkowskiej. Krakowskie-Przedm. 2. 8434

Rządca potrzebny od 1-go kwietnia r. b. do prowadzenia meldunków i odbioru komornego, kaucja wymagalna rs. 100, wynagrodzenie jeden pokój na mieszkanie. Plac Zamkowy № 97, od 4-ej po poł. u właściciela domu. 8419

Rządca domu z kaucją 1,500 rs., energiczny, z rekomendacją obywateli tutejszych, specjalny od lat kilkunastu, poszukuje zarządu dużego domu. Oferty składać do Kurjera pod „1,500." 8393

Rzemieślnik, szewc, w średnim wieku, dobrze wykwalifikowany w swoim zawodzie, poszukuje miejsca za krojczego na miejscu lub na wyjazd. Oferty pod adresem: Nowolipie 43, mieszk. 8. 8027

Sklepowej potrzeba z kaucją rs. 30 do sprzedaży pieczywa, fachowej i pojedyńczej. Wiadomość: Muranowska № 36. 8397

Staniczarek zdolnych i podręcznych potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 8424

Subjekt fachowy potrzebny do składu bielizny G. Dyszkiewicza, ul. Czysta 2. 8390

Sklepowa przyjemnej powierzchowności, przystojna, obeznana w magazynie strojów damskich i sukien, potrzebna zaraz do Bogusławskiego, Żabia 4. 8124

Uczeń do apteki w mieście powiatowem potrzebny. Obznajmieni z praktyką mają pierwszeństwo. Wiadomość: ul. Smolna № 15, do właściciela domu, od godz. 3—5-ej. Rekomendacja jest wymagalną. 8447

Uczeń potrzebny jest do malarza pokojowego, obeznany z rysunkami początkowemi. Wiadomość: Daniłowiczowska № 12. 8436

Uczeń potrzebny do zakładu optycznego, ul. Szpitalna 6. Pierwszeństwo z prowincji. 8150

Zdolne panny do okryć potrzebne są zaraz. Marjańska 4, mieszk. 18. 811r

Zdolne staniczarki i podręczne potrzebne zaraz. Złota № 3, Krąkowski. 8249

Za dobrem wynagrodzeniem do magazynu okryć damskich potrzebne są zdolne panny. Marszałkowska № 114. 8406

Kupno i sprzedaż.

Banzegę, piłę taśmową, z blatem, używaną, kto ma do sprzedania, raczy pozostawić adres: Nowy-Świat № 28, m. 11. 8396

Cytry koncertowej, fabryki renomowanej, poszukuje się. Oferty: H. Riegel, Warecka № 9, m. 15. 7981

Do sprzedania bufety z marmurem, rygały do sklepu rzeźniczego. Wiadomość: targ Rybińskiego № 15, jatki. 7860

Do sprzedania powóz i amerykan-brek. Ul. Świętokrzyska № 27, wiadomość u stangreta Józefa. 8104

Do sprzedania suknia atłasowa brązowa z dwoma stanikami, zupełnie nowa, okrycie czarne letnie i kapa na łóżko prawdziwa japońska. Chmielna № 15, drugie piętro, oficyna na prawo, od 10 do 6-ej. 8173

Dery na konie, kołdry, kapy, firanki, portjery najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 456r

Dwie kasy ogniotrwałe w fabryce S. Kowalskiego, Świętokrzyska № 9, tamże potrzebny praktykant. 8041

Fortepian mahoniowy o 6-iu oktawach oraz wanna cynkowa do sprzedania. Leszczyńska № 9, m. 9. 7689

Fortepian wiedeński i okrycia wiosenne do sprzedania. Krucza 29, mieszk. 2. 7980

Fortepian Seidlera do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszk. 2. 8113

Fortepian lipski, krótki, mało używany, z angielską mechaniką i krzyżowemi strunami, do sprzedania za 450 rs. Chmielna № 27, m. 8, od godz. 9—10 i od 4—7-ej. 7990

Fortepian mało używany, mechanika angielska. Marszałkowska 136, do 10-ej i 5—6-ej po południu. 8137

Fortepian 7 oktaw, w dobrym stanie. Długa № 4, m. 3. 7803

Fortepian za rs. 45 do sprzedania. Wiadomość: Leszno 104, mieszk. 14. 7854

Firanki crême i białe poleca bardzo tanio skład płócien z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 6097

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian Małeckiego krótki, prawie nowy, do sprzedania za 400 rs. Chmielna 27, mieszk. 13. 7991

Fotel dla osoby chorej na kołach (wózek) elegancki, z kołami zapasowemi, do sprzedania. Nowy-Świat 57, stróż wskaże. 801r

Fortepian fabryki wiedeńskiej Prombergera do sprzedania. Złota 39, m. 40. 8034

Fortepian do sprzedania za rs. 50. Leszczyńska № 5, mieszk. 5. 7925

Fortepian bardzo dobry rs. 200. Elektoralna 10, m. 20. 8461

Fisharmonja do sprzedania. Bielańska 21, mieszkania 3. 8439

Faeton-kareta jedna sztuka, do sprzedania. Daniłowiczowska № 6, u stróża Józefa. 8495

Głodzińskiego metoda kroju z linijkami i dolman wiosenny z mufką tanio do sprzedania. Nowolipki 44, m. 1. 8491

Garnitur mebli, kanarki, kwiaty. Marszałkowska 119, mieszk. 9, od 1—4-ej. 8007

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 7495

Koszule męzkie, kołnierzyki i mankiety poleca tanio skład płócien z fabryki „Żyrardów", ul. Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 6098

Kredens jesionowy w dobrym stanie do sprzedania. Warecka 15, m. 6, od 10 do 12-ej i od 3 do 5-ej. 8217

Koniczyny czerwonej 40 korcy jest do sprzedania bez kanianki i pośrednictwa. Krucza 35, mieszk. 12. 8183

Ktoby miał do zbycia torfiarkę używaną lecz zdatną do użytku, zechce dać znać: ul. Widok № 15, mieszkania № 7. 8143

Kredensy dębowe tanio. Wiadomość: Krucza 47, u stolarza. 8387

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 7062

Łóżka orzechowe stylowe, ładne, tańsze, droższe, u stolarza, Leszno 44. 7758

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 8281

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 7744

Meble do sprzedania. Elektoralna 5, mieszkania 15. 7915

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 8474

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 6476

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 8354

Mebli garnitur mały. Widok № 2, stróż wskaże. 8464

Meble rozmaite do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Dobra 63, m. 6. 8477

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 1?, m. 13, w bramie na dole. 7913

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 8229

Masło świeże po 32 i 40 kop., cielęcina 9 k., grzyby 40, powidła i inne produkta. Jerozolimska 74. 8160

Mebli dwa garniturki jutą i utrechtem kryte, lustro, firanki, szafę, szeslong, kanapkę, stolik dębowy, lampę tanio sprzedam. Wspólna 16, m. 11. 8153

Meble bardzo tanio, kredensy, szafy, łóżka, umywalnie, szafki nocne, szafy do bielizny, stoły i biurka dębowe. Zakład przyjmuje obstalunki i odnawianie. Ogrodowa № 8. 8208

Maszyna pończosznicza № 13 do sprzedania oraz rusztowania mularskie. Nowa Praga № 106, ulica Poprzeczna. 812r

Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Świat № 39, egzystujący od 1845 r., poleca meble własnego wyrobu pod kierunkiem uzdolnionego fachowca, po cenach przystępnych, za dobroć roboty poręcza długoletnia firma, oraz wynajmuje meble. 7490

Meble za bezcen, garnitur czarny z jedwabną koteliną rs. 105, otomany 25, szeslongi 16, kanapki z dwoma krzesłami 24, szafy, biura, stoły. Zakład przyjmuje obstalunki i przeróbki. Aleja Jerozolimska 25. 7937

Najtańsze trwałe pończochy od 55, skarpetki, staniki trykotowe od 2.50, nadrabianie, hafty ręczne, tamże są w komis maszyny pończosznicze. Marszałkowska 129, oficyna. 7955

Nowozałożona fabryka kwiatów pod firmą „Irys", poleca większy wybór takowych na hurtowną sprzedaż. Hoża 32, m. 11. 8410

Obrazy, sztychy, fotografje oprawia możliwie tanio księgarnia S. Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 8435

Oryginalne talerze chińskie, dawny fajans angielski, serwis kompletny porcelanowy biały, złocony, tanio do sprzedania. Wielka 45, mieszk. 7. 8167

Pianino bardzo mało używane drezdeńskie (Rönischa) do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszk. 11. 7703

Pianino mało używane do sprzedania. Elektoralna № 9, m. 9. 8062

Pianino Erarda do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszk. 2. 8112

Pianino amerykańskiego systemu do sprzedania lub wynajęcia, fortepian 40 rs. Elektoralna № 8, m. 3. 7804

Platforma do sprzedania na 1 i 2 konie. Franciszkańska № 12, stróż wskaże. 798r

Pianino berlińskie najnowszej konstrukcji do sprzedania. Nowy-Świat 66, pierwsze piętro. 7986

Pianino lipskie firmy „Breitkopf Haertel" do sprzedania za 175 rs. Oglądać można od 12 do 2-ej, Aleja Ujazdowska № 29, mieszkania 1. 8331

Pieska pokojowego, czarnego, ze złych, kupię; może być pudelek. Zgłoszenia: kantor Kurjera P. 20. 8306

Prysznic pokojowy, kosztował 75 rs., w dobrym stanie, do sprzedania za 45 rs. Tamże cytra za 40 rs. Ul. Zakroczymska № 4, pierwsze piętro, A. P. S. 8452

Paltocik dla chłopczyka do lat 10, nowy, do sprzedania. Wilcza 25, mieszk. 2. 8401

Powozik używany na pojedynkę lub parę, wygodny, mocny, w dobrym stanie, sprzedam za 250 rs. Ulica Podwal № 22, skład papieru. 8380

Platforma, wózek na resorach, do sprzedania. Obejrzeć: Franciszkańska № 12, stróż wskaże. 8377

Platforma resorowa do sprzedania. Elektoralna № 8, u Smolińskiego. 8151

Rower używany ktoby miał do zbycia, zechce zostawić adres w kantorze niniejszego pisma pod lit. B. C. 8178

Russka uprząż na trójkę jest do sprzedania i lokal letni na dwie familje przy lesie sosnowym. Ul. Solna № 4, m. 19. 7822

Stół palisandrowy, kanapa, dwa fotele za rs. 36. Nowolipie 66, m. 18. 8201

Rogi jelenie symbirskie, szkatułka żelazna Fr. Bothego, maszyna ręczna do szycia. Ul. Chłodna № 58, m. 9. 8144

Świętokrzyska 5. Po niepraktykowanie niskich cenach garnitury gotowe, kredensy, szafy, łóżka, umywalnie, krzesła stołowe, galanterje meblowe etc. etc. poleca magazyn mebli K. Dzięgelewski i S-ka, ulica Świętokrzyska 5. 8184

Świętokrzyska № 8, L. Bystrzanowski, specjalna fabryka i magazyn bielizny, poleca po cenach przystępnych bieliznę męską i damską najlepszego gatunku i najnowszego kroju. 6955

Szafy sklepowe ozdobne, duże, czarne, oszklone, z szufladami u dołu, tanio zaraz do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 142, stróż wskaże. 725r

Szafę, lampy, kuferek sprzedam tanio. Grzybowska 58, mieszk. 24. 7961

Stół jadalny ozdobny z krzesłami oraz klozety pokojowe tanio. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 7878

Skrzyni starej, mocnej, potrzebuję. Berga 6, Heryng. 8395

Stół dębowy składany na 24 osoby, bilardowej roboty, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania dla braku miejsca. Chmielna 33, m. 4, od 3—5-ej po południu. 8427

Szaraban do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 40, u stróża. 8431

Siana pogodnego nadwiślańskiego parę tysięcy centnarów jest do sprzedania. Wiadomość: Praga, ul. Targowa № 1, w restauracji. 8440

Szafy sklepowe do sprzedania, zdatne na interes galanteryjny, kolonjalny i t. p. Wiadomość: sklep rękawiczniczy, Bielańska 2. 8462

Są do sprzedania rzeczy restauracyjne, składające się ze stołu kuchennego, tacy miedzianej na bufet, szkła i porcelany. Wiadomość u stolarza, ul. Rybaki № 8. 8442

Suknia fularowa z parasolką, czarna, zielona i żakiet jasny do sprzedania. Tamka № 39, mieszk. 11. 8432

Tuje wysokie od 3 do $4\frac{1}{2}$ łokci do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 38, m. 3. 8139

Tanio do sprzedania otomanka, garnitur mebli mahoniowych używany; tamże najtaniej przerabiam meble, materace, meble przyjmuję w zamian. Wspólna № 12. 8017

Tanio ładne meble ze stołowego, sypialnego, kuchni i inne. Para pawi, pies młody wyżeł angielski. Wolska 36, m. 7, od 10—5-ej. 8037

Twaróg zdatny na bryndzę. Widok № 2, stróż wskaże. 8466

Z potrzeby do sprzedania otomana, krzesła. Ogrodowa 23, m. 13. 8227

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania kozetka, foteliki, szafa, stół, rolety, firanki, garnitur do umywalni. Orla 4, m. 1. 8264

Z powodu wyjazdu do sprzedania umywalnia z marmurem, lodownia, krzesła oraz wiele innych przedmiotów. Wspólna 11, mieszkania 20. 8458

Interesa handl. i mająt.

Bardzo korzystny interes dla piwowarów i osób stanu włościańskiego. Szczegóły: Chłodna № 34, m. 10, między 4 a 6-tą po południu. 8255

Cukiernia egzystująca od lat kilkudziesięciu w najruchliwszym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od godz. 3—5-ej. 7707

Cukiernik, kupiec lub kucharz, z bardzo małym kapitałem, a jeżeli ma swoje meble, to kapitał potrzebny jeszcze mniejszy, potrzebny jest jako wspólnik do miasta powiatowego, gdzie sam zarządzać będzie. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, w Warszawie. 702r

Do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia jednocześnie dwóch interesów fabryka artykułu, nie podlegającego modzie i zepsuciu. Gotówki potrzeba do 6,000. Oferty: Kurjer Warsz. F. C. 7853

Dwa interesa handlowe pod firmą „Teodor Kozłowski" (Wierzbowa 8 i Bracka 25) do sprzedania, oraz posesja murowana, do kupna której potrzeba 6—8 tysięcy. 6449

Do sprzedania sklepik wiktuałów z powodu nagłego wyjazdu. Plac Warecki № 6. 8035

Do sprzedania lub zamiany na dom dobra na Kujawach. Wiadomość z wyłączeniem stręczycieli: Nowy-Świat 53, mieszk. 8. 7862

Do sprzedania handel spożywczo-dystrybucyjny. Ogrodowa № 19. 7795

Dzierżawa wł. 7 do odstąpienia pod Warszawą, ziemia 1-ej klasy, w ogromnej kulturze, warunki świetne, będąca trzydzieści kilka lat w jednem ręku. Aleja Jerozolimska 31, mieszk. 19. 7998

Dla ogrodników. Dzierżawa 15 mórg, do odstąpienia zaraz, na lat 5 do 10-u. Wiorst 7 od Warszawy, przy stacji kolei. Obfitość bardzo taniego nawozu. Bliższa wiadomość u ogrodnika Góreckiego, ulica Górna, róg Rozbrat № 1. 8102

Dom dwu-piętrowy, murowany na Nowej Pradze do sprzedania. Wiadomość: ulica Miedziana № 11, mieszkania 24. 8100

Do odstąpienia sklep z dwoma wystawami i dwa pokoje z towarem lub bez, od każdego czasu; pierwszy punkt w Warszawie. Oferty: Kurjer Warsz. pod „Pierwszy punkt." 81[illegible]

Dwa duże place narożne od ulic: Aleje Jerozolimskie, Leopoldyny i Nowogrodzkie są w każdym czasie do wydzierżawienia, ewentualnie mogą być sprzedane. Wiadomość w kantorze bankierskim W-go Henryka Reichmana, Nowozielna № 51. 8174

Dom nowy przy pierwszorzędnej ulicy, na którym Towarzystwa 33,000 rs., do sprzedania lub zamiany. Kapitał potrzebny 25,000 rs. Wiadomość: sklep № 2, Nowy-Świat 38. 84?2

Dom murowany, przynoszący dochodu 2,350, może być zamieniony na mniejszą posiadłość z dopłatą w mieście gubernjalnem lub powiatowem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 813r

Do odstąpienia dzierżawa w powiecie łęczyckim na lat 15, od 1-go lipca r. b., z inwentarzem tak żywym, jak martwym, w stanie bardzo dobrym, z pachtem wzorowo prowadzonym, od miasta fabrycznego Ozorków wiorst 3, od fabryki cukru Leśmierz wiorst 2. Reflektanci będą łaskawi zgłaszać się do ks. Józefa Smólczyńskiego, proboszcza parafji Biała, 6 wiorst od Płocka. 8402

Do odstąpienia w Bazarze sprzedaż masła, serów i wszelkich legumin. Wiadomość: Ordynacka № 7, u felczera. 8391

Dom murowany parterowy z zabudowaniami gospodarskiemi i placem rozległości 920 łokci kwadratowych, położony w świeżo przyłączonej do miasta kolonji Kamionek D № 41B, mający hypotekę uregulowaną, sprzedany będzie przez licytację w wydziale IV sądu okręgowego warszawskiego dnia 1 kwietnia (20 marca) r. b. Licytacja rozpocznie się od sumy niżej 1,000 rs. Akta licytacyjne są do przejrzenia w kancelarji IV wydziału sądu okręgowego. 8384

Folwark Targówek wraz z ogrodami owocowemi, budynkami, domem mieszkalnym, do wydzierżawienia razem lub częściowo zaraz. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5. 826?

Folwark włók $10\frac{1}{2}$ ziemi przeważnie pszennej, w tem 15 morgów dobrej łąki, z odpowiedniemi zabudowaniami, bez żadnych serwitutów, w odległości 8 wiorst od Sochaczewa, 16 od Łowicza a 21 wiorst od Rudy Guzowskiej położony, każdego czasu bez pośrednictwa tanio może być sprzedany. Wiadomość codziennie pomiędzy 12—3-ią w biurze Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu, Świętokrzyska № 33. 8026

Interes handlowy do odstąpienia za 2,500 rs. z powodu interesów familijnych. Oferty proszę składać Warszawa poste-restante pod lit. Z. N. B. 8135

Jest do wydzierżawienia majątek ziemski „Ryki" w gub. siedleckiej, oddalony o półtorej wiorsty od przystanku Łuków, 9 włók ziemi, łąki, młyn wodny i zabudowania. Bliższe szczegóły: Rymarska № 3, codziennie od 10 do 2-ej, pytać o E. S. 8045

Jest do odstąpienia karczma we wsi Żerań, za rogatką petersburską, przy szosie. Wiadomość na miejscu. 7836

Korzystne kupno. Kilka majątków ziemskich oraz domów do sprzedania pod korzystnemi bardzo warunkami. Wiadomość u pełnomocnika, Aleja Jerozolimska № 58, mieszkania 15, od 4 do 6-ej po południu; tamże potrzebny rządca z kaucją. 7266

Krowiarnia do sprzedania z gospodami. Ul. Leszno 61. 8416

Kawiarnia do sprzedania, komorne tanie i wygodne. Ul. Wielka № 49. 8443

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Ordynacka № 11. 833r

Kolonja do sprzedania za przystępną cenę, 3 mile od Pragi. Wiadomość: ul. Prosta 41, m. 27. 7936

Magle wiedeńskie w dobrym punkcie do sprzedania. Dzika 40. 8155

Majątek ziemski bez służebności, włók 23, do sprzedania, mil pięć (5) od Warszawy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszkania 7. 7921

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna № 6. 834r

Magle do sprzedania z powodu choroby. Smocza № 23. 7890

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Długa № 46. 7916

Nabędę samodzielnie lub jako wspólnik przystąpię do interesu do 4,000 rs. Oferty: Kurjer „Rzetelność." 8192

Poszukiwanym jest do nabycia skład węgla. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera „Skład węgla." 8159

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, roczny obrót rs. 6,000, mieszkanie wygodne, sprzedam, zamienię na kolonję, domek lub sumę hypoteczną. Wiadomość: Złota № 60, sklep. 8058

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od rs. 6,000, do interesu przemysłowo-handlowego, dającego pewną gwarancję. Wiadomość: Nowy-Świat 33, m. 1, od godz. 9—12-ej zrana i od 2—5-ej po południu. 8023

Potrzebna jest suma 6,000 rs. na drugi numer hypoteki, do spłacenia. Procent do umowy. Wiadomość: hotel Angielski, szwajcar wskaże. 7644

Poszukuję dzierżawy domu w Warszawie. Oferty pod „S. Z." w kantorze K. W. 8405

Potrzebny jest kapitał 2,000 rs. na 1-szy numer hypoteki ziemskiej blisko Warszawy. Wiadomość u rejenta Maciejewskiego, w kancelarji. Piśmienne zgłaszania się pozostaną bez odpowiedzi. 8428

Poszukuje się wspólników do budowy kolei żelaznej z kapitałem do 2,000 rs. i każdy wyżej wymieniony może mieć miejsce z pensją, procent stosowny od kapitału, a wkład pod osobistym kierunkiem. Wiadomość: ulica Sierakowska № 3, m. 9, u pani Zalewskiej. 8465

Rubli 1,000 do 9,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: ul. Krucza № 23, mieszk. 9, od godz. 3—5-ej. 8083

Rubli 1,500. Korzystnie do odstąpienia fotografja „Walery", Senatorska № 32. 8423

Rubli 2,100 na 1-szym numerze hypoteki miejskiej do odstąpienia. Stare Miasto № 18, m. 14, od 1—2-ej. 8483

Sklep dystrybucyjny, materjały piśmienne, do odstąpienia. Pańska № 1. 8481

Skład węgli i ogród warzywno-owocowy do wydzierżawienia w każdym czasie z braku zdrowia. Wiadomość: ulica Dzielna № 41, w składzie węgli. 8385

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, mieszk. 4. 8374

Sklep spożywczy do sprzedania, targu przeszło 30 rs. dziennie. Ul. Dzielna № 33. 8372

Sklepik spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu za 100 rs. Pańska 89. 7564

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Widok № 2. 8371

Suma około 50,000 rs. jest do ulokowania na nieruchomościach miejskich, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w kancelarji rejenta Józefa Zawadzkiego, w gmachu sądu okręgowego, drugie piętro. 8426

Sklep spożywczy oraz dystrybucyjny i kolonjalny do sprzedania, z pieczywa opłaca się komorne. Berga № 8. 8196

Sklep niciarski i hafty sprzedam albo zamienię na dom, sumę hypoteczną. Ulica pryncypalna. Wiadomość: Wspólna 4, m. 5. 7534

Skład win i towarów kolonjalnych do sprzedania. Obrót roczny 40,000 rs. Kapitału do nabycia i prowadzenia potrzeba 4,000 rs. Wiadomość u W-go Emila Litwińskiego, Plac św. Aleksandra 8, od 9 do 11 i od 3 do 5-ej. 7798

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Ul. Królewska № 31. 7341

Skład węgli jest do odstąpienia. Stare Miasto № 26. 8198

Skład węgli do sprzedania. Ulica Złota № 35. 8180

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania. Ulica Chmielna № 16. 7929

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania na Starej Pradze, ulica Wołowa № 43/253. 8212

Sklep spożywczo-owocowy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 8210

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu do sprzedania. Ulica Bracka 6. 8437

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Złota № 33. 8444

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Szeroka Freta 14. 8464

Sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny z piwem bawarskiem z różnych browarów, do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Żórawia. 832r

Willa. Rzadka sposobność nabycia pięknej, murowanej, z pysznym ogrodem willi w bliskości Warszawy, przy kolei żelaznej, wśród lasów, za cenę niżej kosztu. Świętokrzyska 27, mieszk. 15. 8400

W sam najlepszy czas, z dniem 1-ym kwietnia r. b., z powodu zmiany stanowiska jest do odstąpienia pracownia sukien z wyrobioną klijentelą, z uczennicami i z robotą, w miejscowości ludnej, w bliskości Warszawy. Wiadomość: ul. Zielna № 4, m. 9. 8398

W hotelu Lipskim sklep galanteryjny z mieszkaniem jest do odstąpienia. Ul. Bielańska № 3. 7760

Węglowy sklep do odstąpienia zaraz w ludnym punkcie. Wiadomość w kantorze węglowym, Erywańska № 7. 8061

W Otwocku willa fundamentalnie dla własnego użytku zbudowana, z powodu zmian do sprzedania za cenę kosztu. Wiadomość: ul. Chmielna № 27, m. 8, od 5-ej wieczór. 8213

Z powodu prędkiego wyjazdu jest do sprzedania sklep mączny, od lat 30 egzystujący, na bardzo dogodnych warunkach. Stare Miasto № 8. 7999

Zaraz poszukuje się kupna apteki z obrotem 6 do 8 tysięcy rubli rocznie lub dzierżawy apteki z obrotem 12,000 rs. rocznie. Wiadomość: ul. Chmielna № 30, mieszkania 6A, codziennie od 4 do 6-ej wieczorem. 8059

Zakład fabryczny w Warszawie do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Zabudowania murowane, plac 12,000 łokci kw., mieszkania wygodne i w dostatecznej ilości, studnia artezyjska i siła parowa do dyspozycji na 36 koni. Fabrykacja towaru, jak i handlowe obroty, nie wymagają znacznego kapitału obrotowego, gdyż przeważna produkcja zbyt ma gotówkowy i z góry zamawianą bywa. Bliższe szczegóły Jerozolimska 64, udzieli właściciel. 8445

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska № 78. 8422

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia magazyn mód, egzystujący od lat 20, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 145, mieszk. 34. 8412

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 28 poszukuje panny życzącej sobie mieć małżonka, na wyjazd do Cesarstwa lub w razie potrzeby sam może się osiedlić w Królestwie, znającej się na gospodarstwie, szyciu i kuchni (moralnego prowadzenia). Pisać listy rekomendowane, adres w języku russkim: miasto Wozniesiensk, gub. chersońska, Nadzorcy, poste-restante S. R. P.—D. № 15. 7065

Młody człowiek, lat 32, właściciel majątku w gub. południ. i zajmujący posadę wyższą w cukrowni, pragnie wejść w związek małżeński z panną młodą, przystojną, posag nie wymagalny. Oferty z fotografjami adresować poste-restante Mironówka, gub. kijowska, pod lit. H. P. Zwrot fotografij zapewnia się. 8117

Panna lat 21, przystojna, brunetka, posiadająca posagu 12,500 rs., pragnie drogą anonsu wyjść za mąż za człowieka młodego, posiadadającego skromny majątek i jaki fach. Oferty z fotografjami proszę adresować: poste-restante Mironówka, gub. kijowska, pod literami N. N. 8118

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Aleksandrja 6. Do odnajęcia pokoik frontowy, na dole, z oddzielnem wejściem, na żądanie z całodziennem życiem. Wiadomość u stróża. 8165

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 200 rocznie. Chmielna № 49, trzeci dom od Marszałkowskiej. 784r

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze 8 pokojów z ogródkiem na parterze, w mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 705r

Do wynajęcia od 8 kwietnia 4 pokoje, w których salon o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, zlew, 2-e piętro, front, rs. 340 rocznie; 2 pokoje i kuchnia, 1-e piętro rs. 180. Tamka № 16. 7648

Do wynajęcia pokój duży, na pierwszem piętrze, od frontu, z balkonem. Ogrodowa № 27, mieszk. 17. 8006

Do wynajęcia cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, 1-sze piętro, 350 rs. Pańska 64. 8076

Dwa pokoje 15 rs. Na żądanie kuchnia, (kanalizacja), meble. Miodowa 3. 8000

Daniłowiczowska 7. Pięć pokojów, parter, na kantor, magazyn, zakład przemysłowy od 1 lipca;—tamże lokal na warsztat. Wiadomość na miejscu lub u właściciela: Chmielna 33, mieszkania 6. 8407

Grzybowska 68. Do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia od 1 kwietnia. 825r

Jest do wynajęcia sklep z mieszkaniem, przy ulicy Nowy-Świat № 8, na zakład Ogrodniczy lub inny proceder, Wiadomość u rządcy domu. 6941

Lokal po biurze kontroli służących, na 1-m piętrze w oficynie, złożony z wielkiej sali na przestrzeni 14 okien i dwóch lub więcej przyległych pokoi. Może być dodany i parterowy lokal, mianowicie: dwie sale na przestrzeni 12 okien. Do wynajęcia od 1 lipca na biura, kantory, redakcje pism, zakłady przemysłowe i t. p. Wiadomość: Marszałkowska 114, w bramie, od ulicy Złotej, mieszkania № 65. 685r

Każdego czasu do wynajęcia, dla porządnego kawalera pokój umeblowany, od frontu, na dole, z osobnem wejściem, z usługą, opałem i samowarem, miesięcznie rs. 15. Ul. Żórawia № 45. 8066

Letnie mieszkania w różnych cenach do wynajęcia w Rudzie Guzowskiej, pod lasem. Wiadomość: ul. Chmielna 70, mieszkania 18, od 8—10, 4—8 8154

Lokal trzy pokoje, przedpokój z kuchnią, na pierwszem piętrze od frontu, przy ulicy Żelaznej w bliskości Chłodnej, do wynajęcia za 80 rs. kwartalnie. Wiadomość przy ul. Wierzbowej, wprost Niecałej, w sklepie zegarmistrzowskim K. Zawistowskiego. 8243

Mieszkanie i całodzienne utrzymanie, dla polek kształcących się w Paryżu. Po bliższe informacje zgłosić się można do p. Zaleskiej—Paryż, ulica Brémoulin 10. Avenue de Villiers. 8170

Od 1-go lipca r. b. poszukuje się na szkołę prywatną 2-klasową mieszkania, składającego się z 4-ch pokojów w okolicach Twardej, Marjańskiej, Granicznej, Przechodniej. Oferty pod lit. S. M. przyjmuje kantor niniejszego pisma. 8141

Piękny lokal na 1-em piętrze, składający się z dwóch salonów, 2-ch gabinetów, 4-ch pokojów, pokoju dla służby i t. d., do wynajęcia przy ul. Granicznej, w domu pod № 6 1078a od św. Jana r. b. 8245

Potrzebnem jest od 1 lipca 1890 r. mieszkanie bliżej środka miasta, z 9-u pokojów, na pierwszem piętrze, mogące być podzielone na dwa z oddzielnemi wejściami i kuchniami, lub też dwa oddzielne mieszkania, po 4 i 5 pokojów na jednem piętrze, z wszelkiemi wygodami. Szczegółowe wiadomości składać w kantorze Kurjera pod adresem P. S. 8392

Potrzebny jest lokal od św. Jana składający się z 6 pokojów, od frontu, w środku miasta, z nowoczesnemi wygodami. Wymagalny balkon lub parę okien z widokiem na ogród. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszkania 5, od 3 do 5-ej. 8450

Pokój z wspólnym przedpokojem do wynajęcia za rs. 7 miesięcznie. Z całodziennem utrzymaniem rs. 25. Świętokrzyzka № 19, m. 19, 2-e piętro. 8389

Pokój z oddzielnem wejściem, przedpokoikiem i pasażem do odnajęcia. Wiadomość w kantorze „Gudronitu"—hotel angielski. 8417

Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszkania 7. 8456

Pokoik do wynajęcia z obiadami, może być z całodziennem utrzymaniem. Hortensja № 5, mieszkania 8. 8420

Składy piętrowe z windą, wozownie, stajnia, duży sklep z kantorem i 2-ma pokojami, obecnie zajmowane przez biuro techniczne do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 786r

Spichrz murowany, piętrowy, duży i suchy, jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. na Pradze, przy ulicy Wołowej № 41. Wiadomość na miejscu. 7794

Warecka № 10, pokoje umeblowane, z pościelą i samowarem. 7407

Wiadomość dla pp. wojskowych i cywilnych jest do wyuajęcia willa Witkowskiego od 1 kwietnia, z ogrodem, wozownią i stajnią i wszelkiemi wygodami. — Tamże są kasztany do sprzedania. Wiadomość u rządcy Kielmana w Mokotowie № 13. 7945

Z powodu wyjazdu, zaraz do odstąpienia 3 pokoje z balkonem, alkowa, przedpokój, kuchnia, z dwoma wejściami, 1-e piętro, od frontu. Złota № 5, mieszk. 3. 8490

1 pokój na 2-m piętrze do wynajęcia od kwartału. Nowolipki 44. 7087

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, wodociąg, do wynajęcia od 8 kwietnia. Nowy-Świat № 21. 8318

Doniesienia rozmaite,

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie 4, podejmuje się przeprowadzek na specjalnych wozach, opakowań mebli, szkła, bronzów, fortepianów i t. p., oraz poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnej fabryki. Tamże można powziąść wiadomość o meblach salonowych, stylowych, lustrach, portjerach i t. p. wystawionych na sprzedaż, po bardzo nizkich cenach. 835r

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter. 8478

Angielski hotel, mieszk. № 83. Przyjmuję wszelkie obstalunki i naprawy. Jubiler G. Schönfelder. 7767

Bransoletę złotą, (łańcuszek dubeltowy, na wierzchu grawirowany), zgubiono d. 19/3 przechodząc z ulicy Kotzebue przez Niecałą na plac Teatralny, proszę odnieść na Kotzebue 10, mieszkania 4, za sowitą nagrodą. 8294

Dla „Łukasza" list poste-restante wysłany. 8493

Dla doktora karetkę wynajmę tanio. Nowy-Świat 32. 7881

„Exsiccator." Broszurkę niezbędną dla każdego obecnie budującego wysyłam bezpłatnie. Ritter. 790r

Fabryka parasoli i parasolek poleca takowe w wielkim wyborze, a także przyjmuje pokrycia i reparacje po cenach przystępnych. Królewska № 23, wprost ogrodu. 8094

Herbata chińska! Edward Coqui, Wierzbowa № 6. 8425

Krawiec przyjmuje wszelkie obstalunki garderoby męzkiej, niedrogo. Marszałkowska № 94.—Chmurczyński. 6470

List dla Samodzielnej № 12 wysłany.—M. P. 8468

List dla „Samodzielnej № 12" wysłany. 8460

Magazyn J. Godlewskiej, Zielna 15, zawiadamia sz. panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuje do roboty różne suknie i okrycia z materjałów powierzonych jako też i ze swoich, zadość uczyni wszelkim wymaganiom, wykończa bardzo szybko i elegancko, robota podług paryskich modeli, ceny nizkie. W tymże magazynie gotowe suknie i okrycia do sprzedania. Zielna 15, parter. 7076

Mamka prosto ze wsi, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia, za rogatką Mokotowską № 4, wiadomość u stróża. 8479

Nowootworzony magazyn okryć damkich poleca na sezon wiosenny surduty, hawelo-ki, od rs. 8, żakiety od rs. 4. Olimpja Koc. Świętokrzyzka, róg Zielnej. 8093

Nagrody rs. 25 zapewnia się, za odprowadzenie na ulicę Widok 21, mieszkania 4, w godzinach rannych, wyżla cetra, całego czarnego, przed dziesięcioma dniami zaginionego. 8388

Odezwa. Kto podał ogłoszenie dnia 20 marca „Zajęcie" po południowe, roznosić książki i odbierać pieniądze.—Tego błagam dla miłości nauki o pomówienie osobiste. Ofertę złożyłem w kantorze Kurjera z podpisem „Niezamożny" i proszę o odpowiedź pod tym samym wyrazem. 830r

Obrączka ślubna A. W. 1886 r. zaginęła, za zwrot 5 rubli. Chmielna 80, m. 10. 8394

Obiady prywatne po 30 i 40 kop. Sienna 27, mieszkania 14. 8226

Oszczędność, najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę możliwie piękną, pierwszy zakład reparacyjny Lubeckiego, Marszałkowska 143. 6369

Pierwszy kaucjonowany kantor mamek zatwierdzony przez władzę lekarską. Zgoda № 6. 5823

Pianina do wynajęcia i sprzedania. Elektoralna № 6, w fabryce Jana Dütz. 659r

Przyjmuję uczennice do nauki strojów za przystępną cenę. Chmielna № 68, m. 25, od 10-ej do 1-ej po południu. 7238

Proszę szanownych państwa o pożyczkę 30-tu rubli na maszynę. Łaskawe oferty: ulica Bracka № 3, m. 7.—Anna Dybich. 8433

Przyjmuję suknie do roboty od rs. 3 i dziecinne. Ulica Złota № 2, m. 10. 8386

Samodzielnej pod właściwym adresem poste-restante wysłał list Czesław. 8469

„Synowi Marsa" list wysłany od Minia № 888 d. 20 marca. 8429

Skalpelowi list wysłany.—Ceres. 8479

Uprasza się studenta, który w dniu 20/3 zgłaszał się do zarządu sekcyj gospodarczej T. D. W., aby w wiadomym mu interesie zostawić zechciał tamże swój adres. 8421

W pracowni W. Ciszewskiej Nowy-Świat № 16. Przyjmuje się suknie od rs. 4, wykończa się takowe podług żurnali paryzkich. 7895

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 7382

Z domu pod № 76 z Alei Jerozolimskiej wybiegła suczka-mops, jasno-popielata; wabi się Gryzeta. Znalazca zechce oddać za nagrodą pod powyższym adresem. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 8177

Zegarek złoty damski, z dwiema kopertami zgubiono na cmentarzu ewangielickim w dniu 19 marca wieczorem o godzinie 5-ej, odnieść proszę na ulicę Ogrodową № 13, mieszkania № 1, za nagrodą. 8399

Zaginął lub skradziono psa pudla, maści białej, na wpół strzyżonego, w obroży z nazwiskiem S. Szperling, ostrzega się przywłaszczyciela. Za przyprowadzenie psa naznacza się nagroda rs. 5. Świętokrzyzka № 15, mieszkania 11. 8488

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Марта 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).